Poniedziałek, 11 maja 1936 - Nr. 61
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 GR.

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 208.868

„Upaństwowić wielki przemysł i uwolnić państwo od finansjery"

Program przyszłego rządu socjalistycznego we Francji

Paryż, 10. 5. (PAT) Dziś odbyły się w Paryżu całodzienne debaty narodowej francuskiej partji socjalistycznej (S. F. I. S.). Na salę obrad, wbrew dotychczasowym zwyczajom, dopuszczeni zostali przedstawiciele prasy, ze względu na wagę **oświadczeń prezesa stronnictwa dep. Bluma w sprawie programu przyszłego rządu.**

Na wstępie obrad zabrał głos sekretarz generalny partji Paul Faure, który wyraziwszy radość z pomyślnych wyników, osiągniętych przez socjalistów podczas wyborów, oświadczył m. in.:

„Partja nie cofnie się przed odpowiedzialnością za sprawowanie rządów. Rada narodowa stronnictwa uczyni właściwy krok, jeżeli zaproponuje innym partjom, zjednoczenia ludowego, ażeby wzięły udział w rządzie wraz z partją socjalistyczną.

Partja realizować będzie w rządzie ten sam program, z jakim stanęła do wyborów".

Mer m. Roubaix Lebas wyraził **ubolewanie z powodu stanowiska partji komunistycznej, która odmawia udziału w rządzie.** Lebas spodziewa się jednak, że decyzja komunistów nie jest ostateczna.

Żyromski, przedstawiciel federacji okr. Sekwany, wypowiedział się również **za udziałem partji komunistycznej w rządzie,** oświadczając: Rząd **przyszły powinien być rządem walki.** Trzeba **upaństwowić wielki przemysł, a uwolnić państwo od oligarchji finansjery.**

Zakłócony pochód ku czci Joanny d'Arc

Policja francuska aresztowała 60 osób

Paryż, 10. 5. (PAT). Po zakończeniu tradycyjnie co roku urządzanego pochodu ku czci Joanny d'Arc doszło do zamieszek wśród publiczności, stojącej wzdłuż ulicy ulicy Rivoli. Wznoszono podburzające okrzyki. Zmuszona do interwencji policja aresztowała około 60 osób.

Zakończenie uroczystości 900-lecia św. Stanisława Szczepanowskiego

Kraków 10. 5. (PAT). Dzisiaj na zakończenie uroczystości związanych z 900-leciem urodzin św. Stanisława Szczepanowskiego, odbyła się w Krakowie wielka procesja z relikwjami świętego, która w godzinach rannych wyruszyła z Wawelu na Skałkę. W uroczystej procesji, prowadzonej przez ks. **prymasa Polski kardynała dr. Hlonda,** w otoczeniu ks. metropolity krakowskiego dr. Adama Sapiehy, biskupów tarnowskiego ks. dr. Lisowskiego i biskupa dr. Responda oraz b. licznego duchowieństwa, wzięły udział **wielotysięczne tłumy wiernych,** które przybyły zarówno z miasta, jak i bliższych i dalszych okolic Krakowa wielkiemi pielgrzymkami dla wzięcia udziału w uroczystościach kościelnych. W procesji wzięli również udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz b. liczne stowarzyszenia religijne.

Na 60 lat więzienia

skazał trybunał amerykański „kidnappera" Mahana

Nowy Jork, 10. 5. (PAT) Trybunał w Tacoma skazał na 60 lat więzienia **gangstera Williama Mahana, oskarżonego o porwanie 9-letniego George Weyerhausera,** za którego Mahan domagał się okupu w sumie 200 tys. dolarów.

Po aresztowaniu w ubiegłym tygodniu słynnego gangstera Karpisa, Mahan uznany został za **„wroga publicznego nr. 1". „Tytul"** ten jednak piastował tylko 6 dni.

W obecnej chwili jeden tylko członek bandy Karpisa pozostaje na wolności. Szef policji federalnej oznajmia, że aresztowanie jego nastąpi w dniach najbliższych.

Rząd włoski zawiadomił Ligę o aneksji Abisynji

Genewa 10. 5. (PAT). Charge d'affaires włoski zawiadomił dziś popołudniu sekretarza generalnego Ligi Narodów o **dekrecie rządu włoskiego w sprawie aneksji Abisynji.**

Zastrzeżenia rządu francuskiego

Paryż 10. 5. (PAT). Havas, donosząc z Rzymu o aneksji Abisynji przez Włochy, dodaje: Rząd francuski w swoim czasie uprzedził rząd włoski, że **czyni wszelkie zastrzeżenia co do procedury zastosowanej, w tej sprawie przez Włochy.**

Sprawa Abisynii będzie odłożona do czerwca?

Genewa, 10. 5. (PAT) Sprawa Abisynji prawdopodobnie nie będzie wzięta pod obrady na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ligi. Należy liczyć się z możliwością, że **dyskusja nad sprawą abisyńską odroczona zostanie do nadzwyczajnej sesji Rady Ligi,** która zbierze się przypuszczalnie **około 15-go lub 20-go czerwca.**

Wojna włosko-abisyńska wśród Bośniaków

Białogród, 10. 5. (PAT). We wsi Svilanac w Bośni doszło pomiędzy miejscowymi wieśniakami **do bójki na tle sporu o wojnie włosko - abisyńskiej.** Część włościan wypowiedziała się za Abisynją, część za Włochami. **Jeden z włościan został w bójce ciężko raniony.**

Olimpjada bez Francji?

Paryż 10. 5. (Tel. wł.). Na ostatniem posiedzeniu rządu rozważano sprawę udziału Francji w olimpjadzie w Berlinie. Nie powzięto w tej sprawie decydującej uchwały, jest jednak bardzo możliwe, że wobec bliskiego objęcia rządu przez blok socjalistyczno - komunistyczny, Francja wstrzyma się od udziału w Olimpjadzie, odbywającej się w hitlerowskich Niemczech.

Katastrofa szwajcarskiego samolotu pasażerskiego

Zurych 10. 5. (PAT). Samolot zurychskiego aeroklubu, lecący do Nicei, spadł wskutek niepogody koło Certara w kantonie Tessin. Pilot Streuli i **2 pasażerowie ponieśli śmierć.**

Delegacja Polaków z Rzeszy wyjechała do Wilna

Berlin, 10. 5. (PAT.) 10 b. m. wyjechała do Wilna delegacja ludności polskiej w Niemczech z kierownikiem naczelnym Związku Polaków w Niemczech dr. Janem Kaczmarkiem, zabierając ze sobą sztandar naczelnej organizacji Związku Polaków w Niemczech.

W rocznicę bitwy pod Kaniowem

Warszawa, 10. 5. (PAT.) Dziś w 18-tą rocznicę bitwy pod Kaniowem odbył się w Warszawie **uroczysty obchód,** zorganizowany przez stołeczny okręg Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków.

Święto narodowe Rumunii

Bukareszt 10. 5. (PAT) Dziś Rumunja obchodziła uroczyście swe **święto narodowe,** będące rocznicą uzyskania niepodległości i zjednoczenia kraju. Równocześnie obchodzono **70 rocznicę panowania dynastji.** Dało to powód do wielu manifestacyj na cześć króla Karola.

Azana prezydentem Hiszpanii

Madryt, 10. 5. (PAT). Azana został obrany prezydentem Hiszpanji uzyskując 754 głosy na 846 głosujących.

Nacjonalistyczny rząd w Egipcie

Kair 10. 5. (PAT). Nahas Pasza utworzył nowy gabinet, złożony wyłącznie z członków stronnictwa Wafd. W gabinecie tym Nahas Pasza poza stanowiskiem premjera obejmuje teki spraw wewnętrznych i zdrowia publicznego.

Ciężkie więzienie za wypieranie się aryjskości

Frankfurt 10. 5. (PAT). „Frankfurter Zeitung" z dnia 9 bm. donosi, że sąd w Stuttgarcie skazał **aryjską parę małżeńską na 2 lata ciężkiego więzienia za podszywanie się pod nazwisko żydowskie i wyżebranie na tej podstawie od Żydów ok. 400 mk.**

Tragiczny wybuch torpedy

Tokio 10. 5. (PAT). Ministerstwo Marynarki komunikuje, że w arsenale w Kobe nastąpił **wybuch torpedy. Jeden robotnik poniósł śmierć na miejscu, a 5 jest ciężko rannych.**

Straszna tragedja dwojga młodych ludzi w Gdyni

Podwójne samobójstwo oficera Marynarki Wojennej i jego narzeczonej

W sobotę późnym wieczorem przy ul. Podlaskiej 9 w Gdyni rozegrała się **wstrząsająca tragedja, która pochłonęła życie dwojga młodych, związanych ze sobą węzłem miłości ludzi.**

W mieszkaniu państwa Nowaków odbywało się przyjęcie, na którem obecnych było kilka zaproszonych osób, mężczyzn i kobiet. Między gośćmi znajdował się również **porucznik Marynarki Wojennej Władysław Ambroży i jego narzeczona, Jolanta Zychówna.**

Po spożyciu kolacji ktoś z towarzystwa rzucił myśl udania się do któregoś z nocnych lokali, wymieniając przytem kabaret „Alhambra" na ul. 10 Lutego. Wszyscy zgodzili się na tę propozycje **za wyjątkiem por. Ambrożeja, który oświadczył stanowczo, że chce iść do domu.**

Gdy towarzystwo zabierało się już do wyjścia, a w pokoju jadalnym pozostał tylko por. Ambroży i Zychówna, **nagle usłyszano suchy trzask wystrzału.** Po chwili wybiegła z pokoju Zychówna, w najwyższem podnieceniu **alarmując obecnych, że por. Ambroży się zastrzelił.** Następnie wpadła z powrotem do jadalni, **porwała leżący na podłodze rewolwer i strzałem w usta — tak samo, jak to uczynił przed chwilą jej ukochany — pozbawiła się życia.**

Dziwna ta tragedja, która rozegrała się bez widocznego powodu, do głębi wstrząsnęła zgromadzonych w mieszkaniu garstkę ludzi, tembardziej, że para samobójców byli ludźmi **w najlepszym rozkwicie życia i wolle wszelkich danych bardzo się nawzajem kochali.** Jolanta Zychówna, licząca **lat 25,** była dawniej tancerką, od kilku miesięcy jednak ze względu na osobę narzeczonego, **porzuciła ten zawód.** Por. Ambroży był prawie jej rówieśnikiem, gdyż liczył **zaledwie 26 lat.**

Na miejsce podwójnego samobójstwa, które nastąpiło około godz. 1 w nocy, przybyła niezwłocznie żandarmerja i policja, spisując dokładne protokóły z przebiegu tragicznego wypadku. Zwłoki obojga przekazano władzom sądowo-lekarskim celem przeprowadzenia sekcji.

Król Królów u Świętego Grobu

Pierwszy dzień cesarza abisyńskiego w Jerozolimie

117 skrzyń z kosztownościami i złotem wiezie cesarz ze sobą

O przyjeździe cesarza abisyńskiego do Palestyny „Evening Standard“ podaje, że **Haile Selassie został w Haifie przyjęty godnie, ale w milczeniu.** Salw honorowych na jego cześć nie oddawano, ale oddziały marynarki wojennej i wojska brytyjskiego pełniły **straż honorową**, a ustawione **szpalery prezentowały broń.** Specjalny pociąg, który oczekiwał koło przystani, odwiózł cesarza, jego rodzinę i świtę do Jerozolimy.

Cesarz przywiózł z sobą **117 skrzyń z kosztownościami i złotem**, które wyładowano pod opieką silnej straży.

W sobotę cesarz abisyński **wstał wcześnie rano** i udał się na **modlitwę do kościoła Świętego Grobu.** Następnie obejrzał on **ołtarz abisyński**, położony zewnątrz murów Jerozolimy. W przyległej do klasztoru kaplicy przyjął Negus w otoczeniu swych ministrów **komunję św.**, podczas gdy cesarzowa oczekiwała na niego w klasztorze. Następnie wygłosił cesarz do 200 zebranych abisyńczyków, przeważnie księży, **krótkie przemówienie**, w którem **zachęcał do nietracenia odwagi** i wyraził swą **wiarę w przyszłość.** Z klasztoru udał się na **zwiedzanie miasta**, poczem przyjął **dyrektora banku Barclay'a**, z którym odbył konferencję, prawdopodobnie **na temat przechowania skarbów i pieniędzy**, które przywiózł z sobą.

Dzienniki angielskie, podając szczegóły pobytu cesarza Haile Selassie w Jerozolimie, stwierdzają jednogłośnie, że **cesarz ma wygląd człowieka bardzo zmęczonego.**

„Daily Express“ podaje nawet **krótką rozmowę swego specjalnego korespondenta z cesarzem**, który oznajmił, że **stan jego zdrowia jest bardzo zły** i że cierpienia jego spowodowały **bomby gazowe.** Cesarz pokazał przytem korespondentowi swe **ręce, poparzone gazami.**

Korespondent twierdzi, że **po kilkudniowym pobycie w hotelu Króla Dawida**, gdzie zatrzymał się Haile Selassie ze swą rodziną, cesarz ma nadzieję uzyskać **posłuchanie u króla Edwarda**, a następnie zamierza udać się **do Genewy**, aby **osobiście przedstawić w Lidze Narodów sprawę Abisynji.**

„Daily Herald“ twierdzi, na podstawie wiadomości od cesarza, że **Haile Selassie ma w bankach angielskich 4 do 5 miljonów funtów szterlingów.**

Wyjazd do Londynu dopiero po posiedzeniu Rady Ligi Narodów

Oficjalnie informują, iż **Haile Selassie pozostanie obecnie w Jerozolimie.** Należy przypuszczać, iż cesarz abisyński został powiadomiony, że **wizyta jego w Londynie byłaby krępującą, dopóki nie zakończy się posiedzenie Rady Ligi Narodów.**

Haile Selassie oczekuje sprawiedliwości od Ligi Narodów

Cesarz Haile Selassie oświadczył na kon-
kładał w Lidze Narodów, będąc dotychczas
ferencji prasowej:

Naród, który **całą swoją nadzieję pojej członkiem, nie chce wierzyć, by Liga Narodów nie żądała satysfakcji od innego członka tejże Ligi, potępionego jako napastnik.** Będziemy żądać sprawiedliwości, aby Liga stanęła w obronie państwa słabszego przeciw silniejszemu“.

Król włoski przyjmuje tytuł cesarza Abisynji?

Po zajęciu stolicy Abisynji przez wojska włoskie Mussolini jedzie do Afryki.

Według Reutera w Addis-Abebie krążą pogłoski o prawdopodobnem **mianowaniu marszałka Badoglio wicekrólem Abisynji.**

Mówią również o przyjęciu przez króla włoskiego tytułu cesarza Abisynji.

Havas podaje pogłoskę, krążącą w Rzymie, iż **Mussolini zamierza rzekomo wyjechać do Afryki wschodniej.**

30.000 wojska w Addis-Abebie

W stolicy Abisynji i w jej okolicach kwateruje **obecnie około 30.000 żołnierzy włoskich.** W mieście znajduje się około **3 tysiące samochodów ciężarowych** i wiele tanków. Rozpoczęto **usuwanie zgliszcz i uprzątanie gruzów. Tysiące mieszkańców jest bez dachu nad głową.**

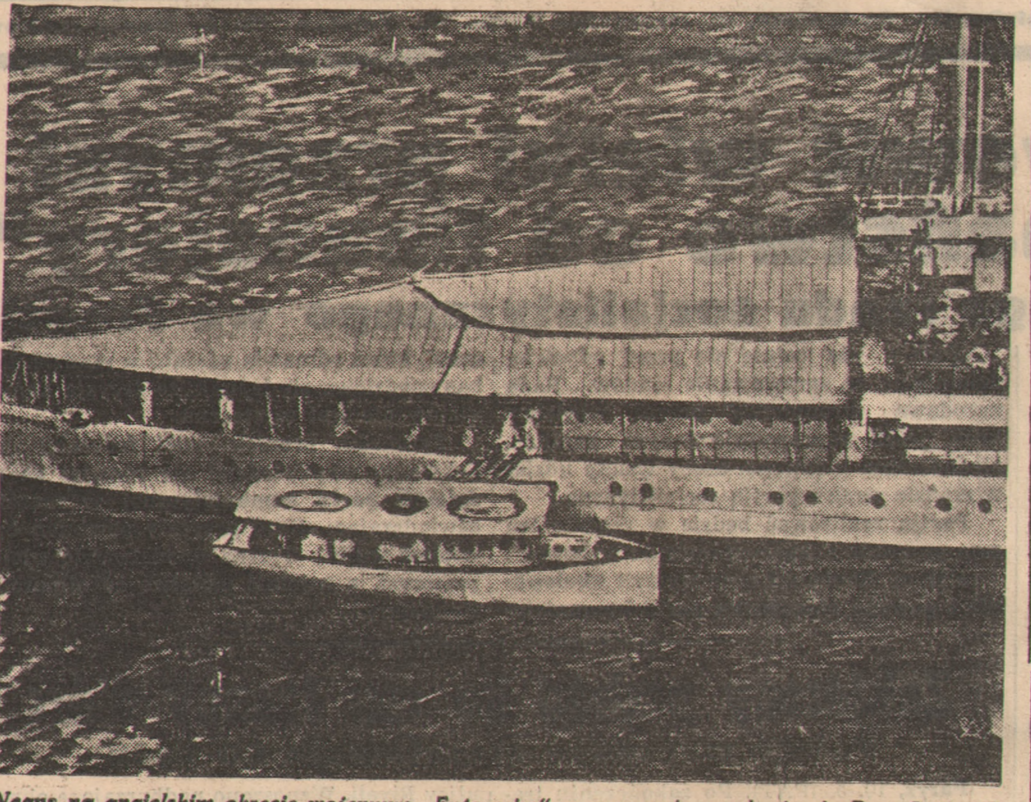
Korespondent Reutera donosi, iż pomimo obecności tak wielkiej ilości wojska, **napady i rabunki**, chociaż w mniejszym stopniu, **wydarzają się jeszcze ciągle. Bandyci zaatakowali poselstwo amerykańskie.**

Wojska włoskie zabiły w starciach około 30 bandytów. Na poselstwo **brytyjskie** również była uczyniona **napaść.**

Zamiast zniszczyć drogę

Abisyńczycy sprzedali dynamit Grekowi

Agencja Stefani donosi z Addis-Abeby: W swoim czasie podawano wiadomość, że **Negus kazał wysadzić dynamitem część drogi z Dessie do Addis-Abeby**, aby zahamować marsz wojsk włoskich. Jak się okazuje obecnie, Negus **istotnie wydał taki rozkaz oddziałowi swojej gwardji**, lecz oddział ten po wyjeździe z Addis-Abeby z samochodem, naładowanym dynamitem, **sprzedał cały ładunek kupcowi greckiemu.**



Negus na angielskim okręcie wojennym „Enterprise“ w momencie przybycia do Port-Said. Cesarz widoczny jest w białym stroju na pokładzie okrętu

15 ministrów spraw zagr. w Genewie

Dzisiaj Rada Ligi Narodów rozpoczyna obrady

Ogłoszono już **prowizoryczny porządek obrad rozpoczynającego się w poniedziałek zebrania Rady Ligi.** Posiedzeniu temu przewodniczyć będzie **delegat W. Brytanji min. Anthony Eden.** Obok spraw mniejszej wagi na porządku dziennym znajdują się: sprawa składu Rady Ligi, zagadnienie tworzenia i funkcjonowania Komitetów Ligowych, **sprawa mandatu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, zatarg włosko-abisyński i naruszenie traktatów lokarneńskich.**

Dzienniki angielskie zgodnie **przewidują**, że rozpoczynająca się w poniedziałek **sesja Rady Ligi będzie bardzo miało owocna**, gdyż wszystkie ważniejsze sprawy ulegną **odroczeniu, aż do czasu utworzenia nowego rządu we Francji.**

„Daily Herald“ twierdzi, że sesja Rady będzie po 2—3 dniach formalnych obrad **odroczona na 5 tygodni** i dopiero wówczas powzięte zostaną decyzje.

W obecnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów bierze udział 15 ministrów spraw zagranicznych.

Min. Beck wyjechał do Genewy już w sobotę.

„Gdzie konia kują, żaba nogę nadstawia“

Trzy grosze kronprinza

B. kronprinz przesłał Mussoliniemu telegram z powinszowaniem z okazji zwycięstwa włoskiego.

Krew na liściach tytoniu

Krwawe zaburzenia strajkowe w Macedonji

Rozruchy, wywołane przez strajkujących **w Salonikach i w całej Macedonji**, przybierają **coraz groźniejszy charakter.** Niemal codziennie dochodzi do starć z policją, przyczem policja zmuszona jest **do użycia broni.** Jest wielu rannych i zabitych.

Strajk w przemyśle tytoniowym objął już **kilkadziesiąt tysięcy robotników** w Salonikach, Seresie, Dramie, Kawalli i Ksantia. Do strajku przyłączyli się niezwłocznie **pracownicy szewscy i przędzalni.**

Dalej celem poparcia strajku w przemyśle tytoniowym **porzuciło pracę około 20.000 pracowników kolejowych.**

Według ostatnich doniesień w Salonikach na ulicach w centrum miasta a w szczególności na ul. Egnetia toczyły się **długotrwałe, zaciekłe walki.** Barykady, wzniesione przez strajkujących, zostały dopiero koło południa z wielkim trudem zdobyte przez oddziały policyjne. Doszło **również do starć między pracownikami portowymi, a policją.** W wielu punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe.

Rozwój wypadków w Salonikach wywołał w Atenach wielkie wrażenie. Ofiarami sobotnich zajść padło 9 zabitych i 50 rannych.

Sterowiec „Hindenburg“

nad Nowym Jorkiem

Sterowiec niemiecki „Hindenburg“ przybył w sobotę do Nowego Jorku o godz. 10 według czasu angielskiego. Sterowiec szybował **na wysokości 450 mtr.** t. j. zaledwie o 250 mtr. ponad najwyższemi drapaczami nieba.

Zakłady Kruppa będą fortyfikowały Dardanele

Oficerowie i inżynierowie tureccy w Niemczech

„Information“ donosi z Berlina o **nawiązaniu rokowań pomiędzy rządem tureckim a zakładami Kruppa w sprawie fortyfikacji Dardaneli. 80 oficerów i inżynierów tureckich** przybyło już **do Niemiec**, celem zwiedzenia centrum niemieckiego przemysłu zbrojeniowego a w szczególności zakładów Kruppa. Rząd turecki nawiązał rzekomo pozatem analogiczne rokowania z **przemysłem zbrojeniowym rosyjskim.**

Śnieżyce i... upały

na terenie Stanów Zjednoczonych

W niektórych wschodnich okolicach Stanów Zjednoczonych temperatura osiągnęła **niebywałą na tę porę roku wysokość.** W Nowym Jorku zanotowano **30½ stopnia Celsjusza**, natomiast **z Colorado donoszą o silnych burzach śnieżnych**, które przerwały wszelką komunikację. W stanie Oklahoma wichury uszkodziły szereg budynków, przyczem jedna osoba została zabita, a 25 odniosły rany.

Zatonięcie wodnopłatowca

Wodnopłatowiec handlowy, który wystartował z Marsylji i był zmuszony do przymusowego wodowania w odległości 40 mil od wybrzeży afrykańskich, zatonął podczas holowania. Pasażerowie i mechanicy zostali uratowani przez parowiec „Elbiar“.

Kieł mamuta

znaleziono w Poznaniu

W żwirowni dyrekcji ogrodów miejskich na Górczynie znaleziono na głębokości około 2 i pół metra **dobrze zachowany kieł mamuta.** Ma on w obwodzie 30 cm i półtora metra długości. Kieł oddany został do Muzeum Przyrodniczego.

Śmiertelny strzał za kulisami teatru toruńskiego

Tragiczny zgon popularnego aktora — Jerzego Allana

Toruń, 10 maja

Publiczność, opuszczająca w sobotę w wesołym nastroju Teatr Ziemi Pomorskiej po premjerze „Hurra, jest chłopczyk“, nie przeczuwała, że w czasie gdy odbierała w garderobie swoje okrycia, **za kulisami rozległ się strzał rewolwerowy**, który położył kres życiu ogólnie lubianego artysty **Jerzego Allana.**

Rekwizytor, wchodząc do pomieszczenia, w którem przechowuje się wszelkie sceniczne akcesorja, **zobaczył leżącego na podłodze Allana** (prawdziwe nazwisko artysty brzmi Sergjusz Nilus).

Rekwizytor sądził początkowo, iż Allan zemdlał, gdy się jednak nachylił nad leżącym, zobaczył **krew, wydobywającą się z rany postrzałowej w piersi.**

Natychmiast wezwano lekarza i księdza, który udzielił umierającemu ostatniego namaszczenia. Mimo bezzwłocznej pomocy lekarskiej, **nie udało się uratować artysty.**

Należy przypuszczać, że zmarły, **nieostrożnie manipulując nabitym rewolwerem, spowodował wystrzał**, który położył kres jego młodemu życiu.

Ś. p. Sergjusz Nilus żył zaledwie 29 lat. Swą karjerę artystyczną, po ukończeniu Państw. Instytutu Sztuki Teatralnej, rozpoczął w warszawskiej „Bardzie“, gdzie pracował przez rok, poczem został zaangażowany do Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu. Był ogólnie lubiany i ceniony dla swego dużego talentu scenicznego.

O ideę gospodarczą Polski

Największym triumfem Narodu Polskiego w ostatniej dobie historycznej było odzyskanie niepodległego bytu państwowego. Triumf ten nie przeszedł łatwo ani rychło. Okupiony był licznemi ofiarami najszerszych warstw Narodu. Im trudniej on przychodził, im ciężej było realizować postulat niepodległości — tem silniej i pewniej wynikało przekonanie, stwierdzone dawno już przez Józefa Piłsudskiego, że Polska może być tylko wielką i mocną, lub nie być wcale.

Każde więc działanie godzące w siłę Państwa uznane być musiało za godzenie przedewszystkiem **w dobro narodu polskiego.**

Siłę Państwa oprzeć musimy **na naszej sile zbrojnej,** której nieustanne podnoszenie jest nakazem historji i sytuacji obecnej, — spokoju i porządku wewnątrz kraju, oraz sprawiedliwości społecznej. Wszystkie te czynniki siły są związane bardzo ściśle **z położeniem gospodarczem.**

Dalecy jesteśmy od uznania dobrobytu, jako jedynego czynnika, decydującego o stosunku obywatela do Państwa. Niepodobna jednak zaprzeczyć, że pogłębiający się niedostatek szerokich warstw społecznych, nieożywianych żadną wielką i porywającą ideą — musi wywierać swój wpływ i osłabiać poważnie możliwości rozwijania i wzmagania sił twórczych.

A przecież cały świat znajduje się obecnie **pod znakiem rewizji doktryn dawniej obowiązujących.** Zapanowały w gospodarce wszystkich krajów skrajne egoizmy. Powszechny stał się brak poczucia bezpieczeństwa. Wyważyło to stosunki międzynarodowe w dziedzinie gospodarczej z drogi normalnej wymiany z wielką i dotkliwą szkodą dla kultury i postępu cywilizacyjnego ludzkości całej.

Gospodarka polska w takim stanie rzeczy na świecie musi bronić się przed zniszczeniem, rozwiązywać własne trudności — własnemi środkami i nowemi metodami bez względu na to, czy dawne doktryny ekonomiczne i socjalne będą z tem zgodne czy przeciwne. Jeden jest tylko warunek — **działanie musi być prowadzone z żelazną konsekwencją i uporem.**

To musi mieć na względzie **POLITYKA GOSPODARCZA.** Tu sama nauka ekonomji nie wystarczy. Ma ona bezwątpienia znaczenie wielkie, ale nie wyczerpie zagadnienia. Polityka gospodarcza jest nietylko dziedziną nauki, jest ona też sztuką. Wymaga nietylko walorów naukowych, lecz i intuicji, — wyczucia, nietylko rachunku.

Ta to właśnie intuicja kieruje uwagę coraz szerszych rzesz, patrzących z troską na naszą gospodarkę, ku zagadnieniu i postulatowi rozwoju sił wytwórczych. Na plan pierwszy wysuwa się dynamika życia gospodarczego, która jedynie łagodzić może nagromadzone trudności społeczne.

W Polsce niezaprzeczalny jest bezpośredni związek między poziomem dobrobytu obywateli i finansami Państwa. Zależność wzajemna łączy poszczególne dziedziny gospodarki narodowej — rolnictwo, przemysł i handel. A i warstwy, żyjące ze stałego uposażenia znajdują się w tej samej współzależności od poziomu ogólnego dobrobytu.

POLSKA, mając zwiększającą się wciąż liczbę rąk roboczych zarówno w rolnictwie, jak w przemyśle i stojąc wobec olbrzymich zaniedbań gospodarczych i zniszczenia wojennego, cierpi z powodu braku własnych kapitałów i nienormalnych, a często niemoralnych stosunków na polu współpracy obcych kapitałów.

Rola kapitałów w organizacji produkcji jest znana. **Postulat rentowności kapitału jest słuszny — jako bodziec jego aktywności.** Ale jednocześnie uznać się musi narówni **PRAWO PRACY DO RENTOWNOŚCI. Zysk kapitału nie może być żadną miarą uznany za najwyższy cel i usprawiedliwienie dla wszelkiego działania kapitału bez względu na metody.** Wysokość zysków i metody zdobywania zysków muszą podlegać kontroli z punktu widzenia dobra powszechnego, dobra całokształtu gospodarki narodowej.

Stawiając postulat rentowności i kontroli, mamy na celu nie co nnego, jak **WZMAGANIE SIŁ TWÓRCZYCH.** To też, gdy pobudka działania nie wystarcza dla uruchomiena niezbędnych dla interesów kraju gałęzi produkcji, lub gdy działają hamulce, czy zaniedbania — **Państwo musi wziąć na siebie obowiązek inicjatywy i tworzenia.**

By nakaz wzmagania sił twórczych stał się prawem nietylko formalnem, by stać się mógł życiem i poruszyć wiarę społeczną, wzbudzić entuzjazm i jednym ogniem zapalić rzeszę wytwórców, — muszą być w Polsce zastosowane nadzwyczajne metody. Metody tłumaczenia, szerzenia szerokiego uświadomienia o potrzebach, możliwościach i koniecznościach gospodarki polskiej, wskazywania kierunków, — a gdy to nie wystarczy metody wyraźnego, zdecydowanego i konsekwentnego nacisku, by zrozumienie obowiązków, wiążących się z przyszłością gospodarczej niezależności stało się powszechne i obowiązujące. By zrozumienia tego wyraźny był wyraz w życiu.

Spekulowanie na interesie Państwa, czy interesie społecznym musi być doszczętnie wyplenione, otwarta musi być karta prawdy życia gospodarczego, by w wymowę tej prawdy uwierzono i by zbiorowemi siłami począć ją odwracać. Z tego zbiorowego, powszechnego wysiłku wyjrzeć będzie mogła **WIELKA IDEA GOSPODARCZA POLSKI,** — wtedy stać się ona może powszechnem wierzeniem i obowiązkiem.

Trud to niemały, droga niełatwa. Ale, „gdy czasy tak wielkie idą, że świat na inny zmieniają, to czasy te nie mogą być na miarę piersi tchórzyków. piersi łotrzyków".

W dostojnej ciszy i głębokiem skupieniu

minie żałobny dzień 12 maja

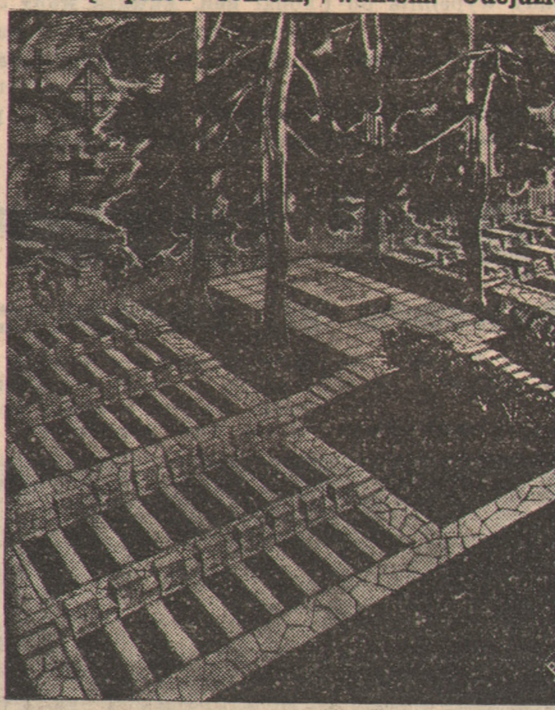
Odezwa Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Po raz drugi ogłaszamy poniżej odezwę Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Obywatele!

Pierwsza rocznica zgonu Wielkiego Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, będzie dniem szczególnie bolesnym dla całej Polski. Lecz naród bohaterski a spartański nie ulegnie grozie śmierci , lecz uczci wspaniałość żywota, przeciętego przez nią przed rokiem, w historycznych murach Belwederu. 12 maja zjednoczy nas powszechny hołd zbiorowy dla Tego, za którego sprawą Naród odrodził się z ducha, odzyskał Wolność, moc polityczną i zdolność czynu, odnowił tradycję swej świetności i źródła potęgi. Rozlegnie się po ziemiach polskich głośny alarm werbli, głoszących żałobę, lecz budzących do czynu. Rozkołyszą się serca dzwonów, by spiżowym chórem sławić Wielkość i Wzniosłość Ducha, nieśmiertelność Sławy, wiekopomną trwałość Czynów, niezniszczalne prawa Wielkości i trwałości imienia, co przez zasługi stało się drugiem imieniem Ojczyzny.

W dniu tym nie porzucimy pracy. Tego, który w najcięższym mozole służby trwał do ostatka, nie czci się świętowaniem. Odejdziemy tylko od warsztatów na tę konieczną chwilę, by zgodnie z pradawnym zwyczajem w naszej Ojczyźnie pochylić czoła u stóp ołtarzy, przed któremi odprawiane będą modły żałobne. Władze Rzeczypospolitej i samorządu, wojsko, organizacje kombatanckie i przysposobienia wojskowego, zrzeszenia społeczne i kierownicy szkół — w porozumienu z władzami kościelnemi — nadadzą tej ceremonji żałobnej charakter aktu uroczystego. Wszędzie, gdzie to będzie możliwe, po uroczystości kościelnej nastąpi defilada wojska i organizacyj, pod rytm werbla. Muzyka w dniu tym odezwie się po raz pierwszy na zakończenie porannych uroczystości, i tylko dźwiękami Hymnu Narodowego. Poczem — w całym kraju prócz Wilna — życie powraca do łożyska normalnego, oczekując na sygnał, wzywający z cmentarza na Rossie, do uczczenia momentu składania Serca Marszałka na wieczny spoczynek, chwilą powszechnego skupienia myśli przez cały Naród.



Cmentarz na Rossie

Pora zmierzchu i wieczoru wykorzystana zostanie przez powołane do organizowania obchodu 12 maja komitety lokalne w całym kraju, dla urządzenia uroczystych akademij żałobnych. Na akademjach tych przemawiać będzie do obywateli sam Marszałek i tylko Marszałek. W przybranych kirem salach, odczytywane będą pisma Józefa Piłsudskiego w wyborze, którego dostarczy Naczelny Komitet. Gdzie to będzie możliwe, uzupełni je muzyka z wielkiego repertuaru utworów żałobnych.

Dostojnej ciszy wieczoru dnia tego nie zakłóci nigdzie skoczna muzyka, zamknięte będą przedsiębiorstwa rozrywkowe. O godzinie 8-ej min. 45 przed rokiem oddał Bogu ducha największy Polak na przestrzeni naszych dziejów. O tej godzinie ,w pierwszą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego, dusza polska nie zniosłaby pustej wesołości. O tej godzinie wszystkie serca wypełni troska o Ojczyznę i ślubowanie wierności nakazom Józefa Piłsudskiego, mówiących o obywatelskiej służbie — by chwała Jego imienia i moc Rzeczypospolitej trwały i rosły po wsze czasy.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Warszawa, na Zamku Królewskim.

Wilno w oczekiwaniu wielkiego dnia

Las czarnych masztów na trasie konduktu żałobnego

W Wilnie w ciągu soboty oddziały saperów wojskowych wzniosły **na całej trasie konduktu żałobnego,** wynoszącej przeszło 4 km, w odstępach 5-metrowych, **czarne maszty ze srebrnemi orłami na szczycie,** z których spływają **flagi o barwach Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości.**

Kościoły, znajdujące się wzdłuż trasy, i **gmachy państwowe** przybrano **kirem.** Pozatem Wilnianie samorzutnie dekorują okna w sklepach wystawowych i mieszkaniach prywatnych.

Na cmentarzu Rossa ustawiono **chorągwie,** otaczające cmentarzyk i **baldachim.** Roboty koło grobowca ukończono w nocy z soboty na niedzielę.

Na mieście daje się zaobserwować **wzmożony ruch.**

W DZIEŃ SMUTNEJ ROCZNICY W STOLICY

W Warszawie w dniu 12 maja r. b. o godz. 9-ej rano odprawiona zostanie **na Polu Mokotowskiem żałobna msza św. polowa,** po której odbędzie się **defilada wojska.**

W nabożeństwie żałobnem i defiladzie wezmą udział te same **oddziały wojskowe co i w defiladzie dn. 3 maja.**

JAK GDAŃSK UCZCI ŻAŁOBNĄ ROCZNICĘ?

Z inicjatywy **szefa wydziału wojskowego komisarjatu R. P. w Gdańsku płk. Rosnera** odprawione będzie w dniu 12 b. m. **nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego na Westerplatte.**

W hali sportowej w Gdańsku odbędzie się również w tym dniu **uroczysta akademja żałobna.**

BUDAPESZT KU CZCI MARSZAŁKA

Z inicjatywy Tow. Węgiersko-Polskiego w Budapeszcie komisja prac publicznych w stolicy Węgier uczciła pamięć Marszałka Piłsudskiego przez nazwanie Jego imieniem jednej z ulic Budapesztu, na której wzniesiono **pomnik z płaskorzeźbą, przedstawiającą Marszałka.** Z okazji odsłonięcia tego dzieła odbędzie się 11 maja **uroczysta akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego** w gmachu Akademji Umiejętności w Budapeszcie. Na akademji tej przemawiać **będzie** poseł na Sejm węgierski b. min. **rolnictwa** Mikołaj Kallay.

Minister Poniatowski

przewodniczącym Centralnego Komitetu do Spraw Młodzieży Wiejskiej

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy przewodniczący Komitetu do Spraw Młodzieży Wiejskiej przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. — p. Jan Podoski, po uzgodnieniu z delegującymi go ministrami, zrezygnował ze swego stanowiska.

Stanowisko przewodniczącego Komitetu objął minister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Juljan Poniatowski.

13 nowych samolotów powstało wysiłkiem społeczeństwa

Poświęcenie nowej eskadry na Polu Mokotowskiem

W sobotę rano na lotnisku mokotowskiem odbyła się **uroczystość przekazania przez LOPP. władzom wojskowym 13 samolotów, ufundowanych ze składek społeczeństwa,** zrzeszonego w tej organizacji. Samoloty te stanowią **1-szą eskadrę szkolną imienia „Marszałka Piłsudskiego"** i przydzielone będą **do szkoły pilotów LOPP w Bielsku.**

Wśród ofiarodawców na **pierwszem miejscu** znajduje się **Podoficerski Komitet Zbiórki** na lotnictwo sportowe, który wśród **podoficerów wojska lądowego, marynarki i Korpusu Ochrony Pogranicza** zebrał odpowiednie fundusze i zakupił **9 samolotów wraz z silnikami.**

Uroczystość zaszczycił swą obecnością **wysoki protektor LOPP. P. Prezydent Rzpltej, prof. Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów M. Zyndram-Kościałkowski, Gen. Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, członkowie Rządu,** oraz przedstawiciele władz wojskowych, lotnictwa wojskowego i cywilnego, zarządu głównego i poszczególnych okręgów LOPP.

Na lotnisku ustawiły się **delegacje podoficerów wszystkich rodzajów broni i służb,** kompanja 21 pp., z pocztem chorągwianym, szkoła podoficerów 1 p. lotn. oraz 5 warsz. drużyna harcerska. Trybuny wypełniła publiczność.

O godz. 10 przybył **Pan Prezydent Rzpltej.**

Uroczystość zagaił prezes Zarządu Głównego LOPP. **gen. dyw. inż. Leon Berbercki** poczem **Gen. Insp. Sił Zbr. gen. Edward Rydz-Śmigły** wygłosił mocne przemówienie które podajemy osobno.

Następnie starszy sierżant Wojnicki z 54 pp., przemawiał w imieniu podoficerskiego komitetu zbiórki na lotnictwo sportowe.

Pan Prezydent RP. w towarzystwie p. **Prezesa Rady Ministrów, Gen. Inspektora Sił Zbrojnych** oraz przedstawicieli rządu i ładz dokonał **przeglądu nowej eskadry samolotów.** Tradycyjnego obrzędu chrztu dokonał **gen. Edward Rydz - Śmigły** oraz p. Władysławowa Wróblewska.

Uroczystość zakończyła się wpisaniem do specjalnej księgi, poczem **nowa eskadra samolotów wzbiła się w powietrze,** dokonywując próbnych lotów.

Orlim lotem pod lazury

Przemówienie Gen. Inspektora Sił Zbrojnych

„**Dzisiejsza** piękna uroczystość w obecności P. Prezydenta Rzplitej, Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych, jest **wspaniałem ukoronowaniem pracy i wysiłku,** który **ma swą** genezę w zasadniczej idei — w tej idei, **że życie człowieka ma swój sens wtedy, kiedy się złączy z jakąś ogólną wielką sprawą** i że tylko wtedy warta jest ona zachodu i trudu, gdy to złączenie się z wielką sprawą, to zaczepienie o wielkie koło rozpędowe historji, czy kultury ludzkiej, ma miejsce.

Dzisiejsza uroczystość świadczy o umiejętności zdobycia się na **ofiarność, na wysiłek, na rezygnację z pewnych własnych wygód i przyjemności dla celów ogólnych. Świadczy o ekspansji wewnętrznej, o moralnej prężności naszego społeczeństwa,** a więc świadczy **o naszej sile.**

Wysiłek ten łączy się bezpośrednio z **obroną państwa.** Dlatego też z **prawdziwą radością dziękuję tym wszystkim, którzy w rozwoju tej sprawy aż do dnia dzisiejszego dali swą własną cegiełkę na ogólną budowę.** Dziękuję wszystkim, poczynając od LOPP.

Pozwolę sobie specjalnie zwrócić się **do podoficerów,** dlatego, że oni stanowią **część składową armji,** której jestem dowódcą.

Podoficerowie! Aby dokonać tego wysiłku, który dziś w tej konkretnej formie oglądamy, **musieliście napewno wyrzec się najrozmaitszych rzeczy w swojem życiu.** Napewno **nie poszliście po linji najmniejszego oporu** w urządzaniu własnego swego prywatnego życia. Ale wierzcie mi, **wszystkie wielkie rzeczy i dobre rzeczy powstają ofiarnością,** tylko **wysiłkiem moralnym, tylko wyrzeczeniem się tego, co na pierwszy rzut oka w przeciętnych normalnych warunkach człowieka najbardziej pociąga, najbardziej jest miłe, najbardziej przyjemne.**

Wierzcie mi, a to wiecie napewno jako żołnierze, że jeśli mamy wyciągać jakieś analogje z naszego żołnierskiego życia, to **we wspomnieniach żołnierskich najwięcej miejsca zajmuje ta bitwa zwycięska, która została wywalczona z wielkim śmiertelnym trudem i wysiłkiem, a nie ta, co łatwo poszła.** Dlatego też widząc waszą **siłę moralną,** waszą **gotowość do nadprogramowego, nie regulaminowego tylko wysiłku — DZIĘKUJĘ WAM.**

Te aparaty, pięknie wyrównane i uszeregowane przed nami, nasuwają mi **jeszcze jedną refleksję.** Każdy z nich stanowi **całość** skomplikowaną, składającą się z wielu części **składowych.** Wszystkie razem są **sharmonizowane,** są złączone **dla jednego celu** — aby pozwolić wznieść się w górę. Są przystosowane po to, aby poddawać się w służbie **kierowniczej woli.**

Z chwilą gdy jakakolwiek część zawiedzie, gdy ta **kierownicza wola** nie dochodzi do ostatniego kółka, do ostatniego drucika tego dumnego aparatu, który wzbija się w przestrzeni, **cóż sie dzieje? — tragiczne rumowisko,** budzące w sercu ludzkiem żałość i żałobę — **ruina i zniszczenie.** Gdy natomiast wszystkie części składowe podlegają tej woli kierowniczej, dobrze funkcjonują, nie zawodzą, aparat wzbija się **orlim lotem pod lazury.**

Oto jest ta głęboka refleksja, którą aparaty, stojące przed nami, nasuwają.



Zdjęcie przedstawia moment tradycyjnego obrzędu chrztu eskadry, dokonanego przez Rydza-Smigłego w towarzystwie p. Władysławowej Wróblewskiej

Muzeum Świętokrzyskie im. St. Zeromskiego w Kielcach

zostało otwarte w 10-tą rocznicę zgonu autora „Wiatru od morza"

W 10-tą rocznicę zgonu Stefana Żeromskiego i w 30 rocznicę swej działalności, Polskie Tow. Krajoznawcze otworzyło w sobotę, **9 bm.** w gmachu P. W. i W. F. im. J. Piłsudskiego w Kielcach **„Wystawę Świętokrzyską",** która będzie instytucją stałą, jako **muzeum świętokrzyskie im. Stefana Żeromskiego.**

Wystawa obrazuje **przyrodę i kulturę terenu,** położonego między Wisłą, Pilicą i Nidą. W dziale przyrodniczo-gospodarczym pokazane są **różne typy krajobrazu świętokrzyskiego,** bogactwa naturalne, szata roślinna, przemysł dawny i dzisiejszy.

W dziale **historyczno-kulturalnym** wystawa obrazuje historję osadnictwa, etnografję, dzieje walk zbrojnych, stoczonych o niepodległość na tym terenie oraz zabytki sztuki. Zgromadzone są również **druki z XVI—XVIII wieku,** wykonane w drukarni pinczowskiej, rakowskiej, Jezuitów sandomierskich itd., literatura związana z terenem oraz utworzony został **specjalny dział, poświęcony twórczości Stefana Żeromskiego, jako syna tej ziemi.**

Wystawa uwzględnia ponadto sprawy **Parku Narodowego im. Stefana Żeromskiego w Górach Świętokrzyskich** oraz propagandę turystyczną i uzdrowiskową tego terenu.

Represje przeciw studentom polskim w Kownie

na uniwersytecie Witolda Wielkiego

Ryga, 10. 5. (PAT) Jak donoszą z Kowna, odbył się w ub. niedzielę na uniwersytecie Witolda Wielkiego **wiec studentów Litwinów pod hasłem represji w stosunku do Polaków.** W gmachach uniwersytetu rozdawano i rozklejano ulotki utrzymane w niezwykle ostrym tonie, wzywające do czynnego bojkotu Polaków i nie wpuszczenia ich na wykłady.

Akcja usuwania Polaków z uniwersytetu rozpoczęła się już w poniedziałek rano. Jeden ze studentów litewskich wezwał studentów Polaków do opuszczenia auli, gdzie miał się odbyć wykład. Część studentów usłuchała wezwania, inni zaś pozostali na miejscach. Opornych siłą zmuszono do opuszczenia uniwersytetu.

Studenci wydziału humanistycznego odwołali się do dziekana tego wydziału prof. Krewe Mickiewicziusa.

Przewiezienie zwłok ks. Piotra Skargi

W dniu 17 maja **śmiertelne szczątki ks. Piotra Skargi zostaną uroczyście przeniesione do odnowionej krypty grobowej w kościele św. Piotra i Pawła.**

GŁOSY I ODGŁOSY.

Ustąpienie płk. Koca

Podana przez nas w numerze sobotnim wiadomość o ustąpieniu prezesa Banku Polskiego płk. Koca stała się prawdziwą sensacją polityczną. Nietylko dzienniki stołeczne i prowincjonalne omawiają ją wszechstronnie, ale i prasa zagraniczna poświęca stosunkowo dużo miejsca zmianie na stanowisku prezesa polskiej instytucji emisyjnej.

We wszystkich artykułach i we wszystkich wzmiankach przebija jedna nuta: nie będzie żadnych zmian w polityce gospodarczej i walutowej Rządu.

„Express Poranny" podkreśla:

Koła urzędowe zaprzeczając pogłoskom o rzekomo zamierzonej dewaluacji złotego, podkreślają, że pełnomocnictwa, udzielone Panu Prezydentowi Rzplitej **przez Izby ustawodawcze do wydawania dekretów z mocą ustawy wyłączają możliwość wprowadzenia w drodze rozporządzenia jakich kolwiek zmian w dekrecie o stabilizacji złotego.**

„Dzień Dobry" pisze:

„Oczywiście zmiana **na stanowisku prezesa Banku Polskiego nie ma mieć wpływu na politykę gospodarczą i walutową Rządu.** Ponieważ więc nie leży w zamierzeniach Rządu przeprowadzanie jakichkolwiekbądź zmian, wytkniętych uprzednio w zasadach tej polityki, wszelkie pogłoski o tego rodzaju zmianach, nie odpowiadają prawdzie, a przedewszystkiem dotyczy to pogłosek o rzekomej dewaluacji złotego. Naodwrót, wprowadzona ostatnio kontrola obrotu dewizowego wzmacnia naszą walutę. Zresztą pełnomocnictwa udzielone P. Prezydentowi Rzplitej przez Izby ustawodawcze do wydawania dekretów z mocą ustawy wyłączają możliwość wprowadzenia w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej jakichkolwiek zmian w dekrecie o stabilizacji złotego".

Konserwatywny **„Czas" ustąpienie płk. Koca** opatruje takim **komentarzem:**

„Płk. Koc był od szeregu lat **właściwym kierownikiem naszej polityki walutowej, najpierw na stanowisku podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu, któremu bezpośrednio podlegał departament obrotu pieniężnego, potem jako prezes naszej instytucji emisyjnej. Przez cały czas swego urzędowania na obu tych stanowiskach reprezentował płk. Koc ściśle określoną i jasną linję, której się z żelazną konsekwencją trzymał. Dzięki** tej konsekwencji w postępowaniu jak również dzięki zaletom swego charakteru **zyskał sobie powszechny szacunek i uznanie zarówno w kraju jak zagranicą.**

Wobec faktu jego ustąpienia z dotychczas zajmowanego stanowiska, które uznać trzeba jako poważną stratę dla **naszej polityki gospodarczej, możemy tylko wyrazić nadzieję, że linja, którą reprezentował, nie ulegnie zmianie.**

Dymisji płk. Koca nie można rzecz prosta uważać za wycofanie się jego z życia publicznego. Płk. Koc jest zbyt **silną indywidualnością polityczną by nie miał jeszcze odegrać w życiu publicznem naszego kraju poważnej roli".**

Podobne przypuszczenie wyraża krakowski **„I. K. C.".**

„Ponieważ p. Koc, zgodził się pełnić w dalszym ciągu obowiązki w Banku Polskim, można przypuszczać, że nie odmówi on swej współpracy rządowi w w dziedzinie polityki finansowej".

Nasuwa się więc pytanie, dlaczegoż płk. Koc ustąpił? Odpowiedź na nie znajdujemy w komunikacie agencji **„Press",** który przedrukowała prawie cała prasa warszawska:

Pogłoski o zamiarze ustąpienia płk. Koca z prezesury Banku Polskiego obiegały już od pewnego czasu, ściśle mówiąc od chwili powzięcia decyzji wprowadzenia w Polsce zarządzeń dewizowych. Płk. Koc był tym zarządzeniom przeciwny, wypowiadając się za utrzymaniem swobodnych form obrotu walutowego.

Różnica zdań w tej mierze zaznaczyła się już przed kilku miesiącami, kiedy po raz pierwszy wystąpiono z projektem wprowadzenia ograniczeń dewizowych. Sprzeciw p. Koca, który w owym czasie był wiceministrem Skarbu, spowodował odłożenie decyzji w kwestji walutowej do ostatnich dni kwietnia rb.

Kiedy zapadła decyzja wprowadzenia **ograniczeń dewizowych, p. Koc zgłosił prośbę o zwolnienie ze stanowiska** prezesa Banku Polskiego. Prośba ta została dopiero teraz uwzględniona i ustąpienie płk. Koca podane do **wiadomości** publicznej.

Kto będzie prezesem Banku Polskiego?

Niektóre pisma **wysuwają już przyszłych kandydatów na stanowisko prezesa** Banku Polskiego, **przyczem rzuca się w oczy różnorodność podawanych kandydatów.**

„Goniec Warszawski", omawiając szeroko wytworzoną sytuację **w artykule** wstępnym **„Echa ustąpienia prezesa Koca",** podaje jako ewentualnych kandydatów pp.: **Młynarskiego, Kożuchowskiego, Lechnickiego i Byrkę.**

Również **„Dziennik Poznański",** komentuje żywo sprawę ustąpienia pułk. Koca, **podając** kandydatury pp.: **Kożuchowskiego i Młynarskiego.**

„Warszawski Dziennik Narodowy" wymienia **cały szereg** nazwisk, **wysuwając na** plan pierwszy dr. **Feliksa Młynarskiego oraz b. min. Gabrjela Czechowicza.** Pogłoski o **kandydaturze** wiceprezesa **B. G. K. p. Kożuchowskiego uważa dziennik za bezpodstawne.**

Niektóre pisma **podają** również nazwisko **prof. Krzyżanowskiego,** który jednak zdaje się poważnie nie wchodzić w rachubę, gdyż profesor dawno już oświadczył, że nie **ma** zamiaru przyjąć **stanowiska** prezesa **Banku Polskiego.**

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Kto jest najszybszym biegaczem na terenie O. K. VIII.?

Wszyscy na bieg o puhar „Dnia Pomorza" w dniu 17 bm.

Zawodnicy otrzymają 50-proc. zniżki kolejowe — Zgłaszajcie się do 15 bm.

Wśród biegaczy całego terenu O. K. VIII wre i kipi. IV. Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj w Toruniu o puhar przechodni „Dnia Pomorza", zapowiedziany na niedzielę 17 bm., zelektryzował nasze sfery sportowe. Wszyscy z zapałem przygotowują się do tej wielkiej rewji sprawności fizycznej.

Spodziewany jest udział zawodników z najdalszych zakątków O. K. VIII, ponieważ, jak już donosiliśmy, zawodnikom przysługiwać będzie 50-PROCENTOWA ZNIŻKA KOLEJOWA w obie strony (po zniżki zgłaszać się należy u właściwych powiatowych komendantów P. W.).

Redakcja „Dnia Pomorza", pragnąc przyczynić się do propagandy sportu i idei sprawności fizycznej wśród najszerszych mas społeczeństwa, postanowiła zorganizować swą imprezę jako wielkie święto sportowe z udziałem przedstawicieli władz, wojska i licznych rzesz publiczności. Start i meta znajdować się będą naprzeciwko gmachu starostwa toruńskiego na obszernym placu, gdzie może się zebrać liczny tłum. Tam to ustawiona zostanie trybuna, na której przyglądać się będą przebiegowi zawodów zaproszeni dostojnicy. Przed startem biegacze przedefilują przed trybuną.

Na mecie zainstalowany zostanie megafon, za pomocą którego sprawozdawca informować będzie publiczność o rozwoju walki między zawodnikami na trasie na podstawie telefonicznych meldunków z ważniejszych punktów obserwacyjnych. Charakter specjalnie uroczysty zostanie nadany momentowi rozdania nagród. Kierownictwo biegu objął p. kapitan Brózda z Torunia.

Bieg, jak już donosiliśmy, organizowany jest pod kontrolą Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego (Pom. O. Z. L. A.), którego prezes p. Fr. Gołębiowski jest głównym sędzią zawodów. Regulamin biegu, zatwierdzony przez P. Z. L. A. (Polski Związek Lekkoatletyczny), brzmi jak następuje:

REGULAMIN BIEGU.

1. Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj o puhar „Dnia Pomorza" odbywa się w Toruniu corocznie w maju.
2. Udział w biegu mogą brać zawodnicy z całego terenu O. K. VIII, którzy ukończyli 18 rok życia i wylegitymują się odpowiedniem zaświadczeniem lub dokumentem.
3. Bieg odbędzie się w klasyfikacjach drużynowej i jednostkowej.
4. W klasyfikacji drużynowej mogą brać udział drużyny klubów, względnie stowarzyszeń (po 5 zawodników w drużynie). W klasyfikacji jednostkowej mogą brać udział wszyscy zawodnicy.
5. Trasa biegu, start i meta podane będą przed biegiem. Trasa biegu wynosić będzie ok. 5 kilometrów.
6. Podczas biegu obowiązują przepisy P. Z. L. A.
7. Prawidłowość biegu sprawdzać będzie komisja sędziowska, specjalnie do tego celu powołana.
8. W klasyfikacji drużynowej zwycięża drużyna, której trzej pierwsi zawodnicy osiągną najmniejszą ilość punktów.
9. Punktacja zawodników w biegu drużynowym odbywa się w nast. sposób: zwycięzca otrzymuje punktów: 1, każdy zaś następny o 1 punkt więcej.
10. Nagrody:
    a) w biegu drużynowym: pierwsza drużyna puhar przechodni „Dnia Pomorza", dla wszystkich zawodników zwycięskiej drużyny pamiątkowe żetony i dyplomy.
    b) w biegu jednostkowym 5 pierwszych zawodników otrzyma nagrody pamiątkowe i dyplomy, następnych 10 żetony i dyplomy, pozostali — dyplomy.
11. Puhar przechodni „Dnia Pomorza" przechodzi na własność klubu po zdobyciu trzykrotnem, chociaż nie następującem kolejno po sobie.
12. Wpisowe wynosi 25 gr od zawodnika, 1 zł od drużyny.
13. Zgłoszenia drużyn jak i zawodników nadsyłać należy do Torunia pod adresem: Redakcja „Dnia Pomorza", Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj, Toruń ul. Szeroka 43.

Z pośród zgłoszonych już zawodników wymieniamy narazie zgłoszenie Wojskowego Klubu Sportowego Bydgoszcz, którego lista przedstawia się następująco:

I. ZESPÓŁ z O. K. S. 61 P. P.

1) kapral Hocheisel Łucjan,
2) „ Jędrzejewski Maksymiljan,
3) „ Sulikowski Adam,
4) strzelec Napierała Leon,
5) „ Rybak Mieczysław.

II. ZESPÓŁ KOMBINOWANY:

1) strzelec Kuligowski Franc.,
2) „ Siemienicki Bron.,
3) kanonier Szulc Alfons,
4) strzelec Zelka Jan,
5) „ Gackowski Józef.

PONADTO INDYWIDUALNIE:

1) kapral Karbowiak Zygmunt,
2) kanonier Maćkowiak Walenty.

Biegiem zainteresowały się również drużyny K. S. M. i „SOKOŁA".

Jak wiadomo, drużyna 61 p. p. już dwukrotnie zdobyła puhar wędrowny „Dnia Pomorza".

W następnych numerach ogłaszać będziemy nazwiska dalszych zawodników.

Komunikujemy, że wszczęliśmy starania o udział w biegu mistrza Polski Noji, który — jak powszechnie wiadomo — rozpoczął swoją karjerę sportową tutaj w Toruniu jako zawodnik w jednym z biegów „Dnia Pomorskiego".

Z zainteresowania ogólnego oraz z napływu zgłoszeń wywnioskować można, że IV. Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj o puhar „Dnia Pomorza" dnia 17 bm. w Toruniu będzie imponującym pokazem sprawności i tężyzny fizycznej. Na starcie staną biegacze z całego terenu O. K. VIII z Torunia, Bydgoszczy, Inowrocławia, Włocławka, Grudziądza, Wąbrzeźna, Gdyni, Gdańska i innych miast, by zadokumentować swoje aspiracje sportowe.

Doroczne Drużynowe Biegi Naprzełaj o puhar wędrowny „Dnia Pomorza" — to szczebel do sławy, to okazja dla nieznanych talentów do wybicia się. A więc wszyscy biegacze na start w niedzielę, dnia 17 bm.

ZGŁOSZENIA USTNE LUB PISEMNE TAK DO KONKURENCJI DRUŻYNOWEJ JAK I JEDNOSTKOWEJ NALEŻY NADSYŁAĆ NAJPÓŹNIEJ DO 15 BM. POD ADRESEM: REDAKCJA „DNIA POMORZA", TORUŃ, UL. SZEROKA 43.

Tabela rozgrywek w piłke nożną o mistrzostwo Pomorza

	Polonja	T. K. S.	Gryf	P. P. W.	Unja	Goplanja	Bałtyk	Kabel	Miejsce	Ilość gier	Punktów zyskan.	Punktów stracon.	Stosunek bramek
Polonja		1:0	0:1	0:4	0:1	5:0	0:2	1:2	VII	7	4	10	7:10
T. K. S.	0:1		0:1	0:1	3:1	1:4	5:1	2:0	V	7	6	8	11:9
Gryf	1:0	1:0		3:3	1:1	1:1	5:3	2:1	I	7	11	3	14:9
P. P. W.	4:0	1:0	3:3		0:1	1:2	2:2	4:3	III	7	8	6	15:11
Unja	1:0	1:3	1:1	1:0		1:3	2:5	2:2	VI	7	6	8	9:14
Goplanja	0:5	4:1	1:1	2:1	3:1		1:0	1:1	II	7	10	4	12:10
Bałtyk	2:0	1:5	3:5	2:2	5:2	0:1		2:0	IV	7	7	7	15:15
Kabel	2:1	0:2	1:2	3:4	2:2	1:1	0:2		VIII	7	4	10	9:14

W. K. S. „Gryf" — „Kabel" 2:1 (2:0)

W Toruniu na boisku miejskiem wobec około 1000 widzów odbył się w dniu wczorajszym ostatni mecz piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza w pierwszej rundzie pomiędzy bydgoskim Kablem a toruńskim Gryfem. Zwyciężył zasłużenie WKS. „Gryf" w stosunku 2:1 do przerwy 2:0. Sędziował p. Manikowski z Inowrocławia, którego sędziowanie w niektórych wypadkach wywołało głośną reakcję widzów. Niektórych faulów ze strony gości nie widział, w innych wypadkach rozstrzygał parokrotnie mylnie, wdawał się w sprawę z graczami i skrzywdził drużynę Gryfu nie uznając prawidłowo zdobytej bramki przez Zdrojewskiego.

Bydgoszczanie grali prymitywnie i ustępowali pod względem technicznym bardzo wyraźnie gospodarzom, którzy chwilami mieli wprost druzgocącą przewagę, jednak linja ataku nie wykorzystała 50 proc. murowanych pozycyj.

W drużynie bydgoskiej wypadł najlepiej bramkarz i obrona. Pomoc i atak słaby. Mecz nie był ciekawy a Gryfiacy po uzyskaniu 2-ch bramek nie bardzo się wysilali.

Zaraz w pierwszych minutach atak „Gryfu" po ładnej kombinacji zdobywa prowadzenie przez Kamińskiego. Gracz ten ma jedną wadę, a mianowicie za dużo „kiwa" i zdaje mu się, że sam gra w ataku. Niedługo potem po kornerze strzelonym przez Ziółkowskiego, Zielke główkuje do bramy, lecz piłkę odbił bramkarz, a odbitą piłkę „wciska" do siatki Zdrojewski. Więcej bramek „Gryf" nie zdobył mimo, że było kilka okazyj, a chwilami gościom sprzyjało szczęście.

W drugiej połowie atak Kabla uzyskał bramę, którą zawinął lewy obrońca Trenk. Bramkarz „Gryfu" za puszczoną bramę winy nie ponosi.

WYSOKA WYGRANA TKS 29 W GDYNI

W dniu 10. bm. toruński TKS 29 rozegrał mecz piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza z gdyńskim Bałtykiem wygrywając niespodziewanie w wysokim stosunku 5:1 do przerwy 4:1.

GOPLANJA — UNJA 3:1 (1:0)

W dniu 10. bm. inowrocławska Goplanja pokonała tczewską Unję w stosunku 3:1 do przerwy 1:0. Goplanja uplasowała się na drugiem miejscu w tabeli rozgrywek.

PPW. — POLONJA — 4:0 (2:0)

W dniu 10 bm. dotychczasowy mistrz Pomorza został pobity przez PPW. Grudziądz w stosunku 4:0, do przerwy 2:0. Polonja po tym meczu uplasowała się na 7 miejscu.

Zawody konne w Szkole Podchorążych Artylerji

Dnia 10 bm. w koszarach Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu odbyły się zawody konne w konkurencji indywidualnej i zespołowej.

Zawody zaszczycili swoją obecnością b. dowódca Szkoły Podchorążych Artylerji a obecnie wojewoda krakowski płk. Michał Gnoiński i dowódca Centrum Wyszkolenia Artylerji gen. Miller.

Do konkurencji indywidualnej stanęło 29 podchorążych najstarszego rocznika. Jeźdźcy mieli do przebycia 13 przeszkód, z których najtrudniejszemi były: bramka, piramida i mur napozór wydający się łatwo do przebycia „płotek", sprawił jednakże większości jeźdźcom największą trudność.

Jeźdźcom zaliczano jednocześnie czas i punkty karne. Po przebyciu „parcours" przez wszystkich uczestników jeźdźcy mający równą ilość punktów stanęli do ponownej ostatecznej rozgrywki, z której zwycięzcą wyszedł podchorąży Kecik na koniu „Wicher". Na dapszych miejscach uplasowali się podchorążowie: Żarnowiecki na Taranteli. Szuberz na Bystrej, Popławski na Rysiu. W konkurencji drużynowej także po rozgrywce pierwsze miejsce zajął zespół trzeciej klasy „d" w składzie podchorążowie: Kęcik, Żik, Piekarski i Zacharek, zdobywając nagrodę ofiarowaną przez dowódcę C. W. A. gen. Millera. Drugie miejsce zajął zespół trzeciej klasy „e".

Sprawnie przeprowadzonym zawodom przyglądała się licznie zebrana publiczność.

Nowy wielki sukces Jędrzejowskiej

Wiedeń 9. 5. (PAT). W finale międzynarodowych mistrzostw Austrji Jędrzejowska pokonała najlepszą rakietę Francji Mathieu po zaciętej walce w trzech setach 4:6 7:5 15:13, zdobywając dzięki temu mistrzowski tytuł Austrji.

Po wygranym pierwszym secie Francuska prowadzi w drugim 3:0. Jędrzejowska zaczyna w tym momencie silniej atakować i wkrótce wyrównuje, a przy stanie gry 6:5 dla Jędrzejowskiej, tenisistka francuska rezygnuje z walki i ostatniego gema łatwo oddaje.

Trzeci set ma przebieg dramatyczny. Obie tenisistki wygrywają kolejno swoje serwisy, przytem jednak daje się zauważyć taktyczna przewaga Polki. W siódmym gemie Jędrzejowska pada i kuleje. Przy stanie 9:8 dla Polki Jędrzejowska ma dwa meczbole, jednak Mathieu wyrównuje. Przy stanie 11:12 dla Mathieu dwa meczbole ma francuska, jednak Polka wyrównuje, wygrywa dwa kolejne gemy i seta.

Warto zaznaczyć że sympatja publiczności była po stronie Jędrzejowskiej.

WIELKI SUKCES POLSKICH KOSZYKARZY W GENEWIE.

Polacy na 1-szem miejscu.

W wielkiem międzynarodowem turnieju koszykówki w Genewie Polacy odnieśli wielki sukces, zajmując pierwsze miejsce wśród elity drużyn Europy.

W finale turnioeju Polacy odnieśli zwycięstwo w stosunku 37:30. Punkty dla Polaków zdobyli: Różycki (13), Patrzykąt (7), Kasprzak i Łój (na zmianę razem 7), Grzechowiak (6), Stok i Szostek (razem 4).

Piłka nożna

WARTA — WISŁA 4:1 (4:0)

Kraków 10 5. (PAT). W Krakowie leader Ligi — Wisła — poniósł sensacyjną porażkę w meczu o mistrzostwo Ligi z poznańską Wartą w stosunku 4:1 (4:0). Cała drużyna Warty grała bez zarzutu i zyskała aplauz publiczności, zgromadzonej w liczbie około 3000. Sędziował p. Lange z Łodzi.

RUCH — LEGJA 4:2 (2:2)

Warszawa 10. 5. (PAT). Na stadjonie Wojska Polskiego rozegrano w niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między śląskim Ruchem a stołeczną Legją. Zwyciężył Ruch 4:2 (2:2). Meczowi przyglądało się około 5 tys. widzów. Sędziował dr. Lugarten.

GARBARNIA — Ł. K. S. 3:1 (1:0)

Mecz o mistrzostwo Ligi między ŁKS a Garbarnią zakończył się zwycięstwem Garbarni w stosunku 3:1 (1:0). Sędziował p. Gryc. Widzów 300.

DĄB — WARSZAWIANKA 3:1 (2:0)

Katowice 10. 5. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi w Katowicach Dąb pokonał Warszawiankę 3:1 (2:0).

Sędziował p. Kurzweil. Widzów przeszło 3000.

ŚLĄSK — POGOŃ 3:2 (2:1)

Katowice 10. 5. (PAT). W Świętochłowicach Śląsk w meczu o mistrzostwo Ligi pokonał lwowską Pogoń 3:2 (2:1). Sędziował p. Arczyński.

RUCH OBEJMUJE PROWADZENIE W TABELI.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi prowadzenie w tabeli objął śląski Ruch. Wisła została zepchnięta na drugie miejsce.

Węgry — Polska w tenisie 3:2

Budapeszt 10. 5. (PAT). W niedzielę, w ostatnim dniu meczu tenisowego Polska — Węgry Tarłowski odniósł zwycięstwo nad Gaborym 4:6 6:1 6:3 8:6.

W drugiem spotkaniu Szigeti pokonał Tłoczyńskiego 4:6 8:6, 6:3 6:1. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i wykazał dobrą formę Polaka. Do porażki przyczyniło się prawdopodobnie zmęczenie.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła drużyna węgierska w stosunku 3:2.

AZS – Reprezentacja Węgier 21:19

W międzynarodowym meczu koszykówki warszawski AZS pokonał reprezentację Węgier 21:19 (13:7)

Międzyklubowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie

W Warszawie odbył się międzyklubowy mecz lekkoatletyczny Warszawianka-Iskra. Na tych zawodach osiągnięto następujące doskonałe wyniki:

w kuli Gierutto uzyskał 15,15 m;
w oszczepie Lokajski osiągnął 63.60 m;
w skoku wdal Hanke miał wynik 6,91 m.

Ogólna klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco: 1) Poznań, 2) Milhuza, 3) Genewa, 4) Barcelona, 5) Paryż, 6) Berlin, 1) Lyon, 8) Madryt, 9) Bruksela, 10) Leodjum, 11) Lozanna, 12) Berno.

Bieg kolarski dookoła Slaska

Katowice, 10. 5. (PAT) W niedzielę odbył się w Katowicach 7-my bieg kolarski dookoła Śląska. Startowało około 70 zawodników, w tem narodowa drużyna kolarska, która odniosła generalne zwycięstwo.

Zwyciężył Napierała (Fort Bema, Warszawa), przebywając dystans 115 km w czasie 3:12:05.

2) Wasilewski w czasie 3:13:10.

O. SOYKA

Sensacyjna „Akta T" powieść kryminalna

13)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Znany finansista Ryszard Trost został zamordowany. Sprawę opracowuje oficjalnie inspektor Gałązka, nieoficjalnie urzędnik służby śledczej Tomaszewski, który zajmuje stanowisko kierownika detaszowanego biura policji kryminalnej.

Tomaszewski wciąga do współpracy kompozytora Horyńskiego.

W kręgu podejrzanych osób znajduje się sekretarka osobista Trosta, w której kocha się Tomaszewski.

Marta, która posiadała klucze do willi zamordowanego, nie odwzajemnia przyjacielowi uczuć, lecz darzy sympatją niejakiego Znatowicza, nieco niewyraźną i mało sympatyczną osobistość.

Tomaszewski, posiadający własną metodę prowadzenia dochodzeń, oddaje pewne akta, swojemu przyjacielowi Słuckiemu, poczem rozpoczyna swą działalność.

Zagadkowe jest również stanowisko rozwiedzionej żony Trosta.

Wszystkie okoliczności tej tajemniczej sprawy, zajmują reportera Stachowicza, który stara się o zdobycie rewelacyjnego materjału dla swej gazety.

Inspektor Gałązka niezadowolony z działalności Tomaszewskiego, rozpoczyna przeprowadzać dochodzenia na własną rękę. Do inspektora przybywa kompozytor Horyński.

— Nie podejrzewam jej też o dokonanie zbrodni, ale o podżeganie i spólnictwo. Pani Trostowa jest spadkobierczynią. W udziale przypadnie jej suma niebylejaka... czwarta część majątku Trosta... więcej niż miljon!

— A skąd pan wie, ile wynosi majątek Trosta?

— Wspomniałem już panu, że byłem u pani Ireny z wizytą.

— Nie, nic mi pan o tem nie mówił.

— Otóż... przyjąłem jej uprzejme zaproszenie. Poznałem u niej pewnego pana, który pozostaje z nią w bardzo bliskich stosunkach. Jest to niejaki pan Alfred Znatowicz.

— Alfred Znatowicz? Słyszałem już to nazwisko. Ależ tak się nazywa człowiek, który wieczora poprzedzającego morderstwo jadł kolację w restauracji hotelu „Palace" w towarzystwie sekretarki Trosta.

— O człowieku tym słyszał już pan o wiele wcześniej. To ten sam, który grał główną rolę w procesie rozwodowym małżonków Trostów. Już podówczas łączyły go bardzo bliskie stosunki z panią Ireną, ale, niestety, nie można go było odnaleźć.

— Myli się pan. Znam doskonale szczegóły procesu Trostów i pamiętam, że to nazwisko nie było tam wcale wymieniane.

— Bo też wówczas jegomość ten nazywał się... Martini!

— To ten?!

— A tak, ten sam. Pozwolę sobie przypomnieć panu, że w tym okresie szerzyła się w sferach towarzyskich pewna moda. Interesowano się niezwykle hipnozą i fenomenami sugestji. Zbierano się, żeby porozmawiać z duchem Napoleona czy Szekspira, stosownie do upodobania. Taki maestro od sugestji oznajmiał swojemu medjum: „Jesteś teraz Napoleonem pod Austerlitz!" i wówczas rozpoczynało się właściwe widowisko... Publiczka zachłystywała się z emocji, słysząc, jak medjum wyobraża sobie Napoleona pod Austerlitz. Signore Martini był właśnie takim mistrzem i zarabiał na swych produkcjach grubą forsę. Popisywał się tą sztuką w Warszawie, w Berlinie, w Wiedniu, w Moskwie, w Londynie, słowem wszędzie. Przeminęły jednak złote czasy. Niejedno medjum zdemaskowało swego mistrza i przyznało się, że oszukiwało w porozumieniu z nim, albo nawet na własną rękę.

— Jak widzę, nie wierzy pan w możliwości sugestji.

— Ależ przeciwnie! Wierzę i to nawet bardzo, ale wiem z całą pewnością, że w tej właśnie dziedzinie najbardziej kwitnie oszustwo. Te produkcje przed zgromadzoną publicznością były zreguły nędzną komedją, obliczoną na wyłudzenie ludziom pieniędzy z kieszeni. Potępiam to tem ostrzej, że wierzę w olbrzymie możliwości sugestji w dziedzinie nauki. Wierzę nawet w to, że signore Martini, czy też Alfred Znatowicz, jak się obecnie ten pan zowie, posiada w tej dziedzinie duże umiejętności. Niemniej, jest hochsztaplerem i oszustem.

— To jest pańskie przypuszczenie. Ale ponadto dowiedział się pan tylu rzeczy z całą pewnością! Poprostu nie pojmuję, jakim cudem zdołał w ciągu jednego dnia tak wiele dokonać.

— Mam żyłkę do tego zawodu — Horyński uśmiechnął się, a potem z pewnem wahaniem ciągnął dalej: — Zrobiłem wszystko, żeby usprawiedliwić zaufanie, jakiem obdarzył mnie Tomaszewski. Najważniejszy jest chyba w tem wszystkiem fakt, że pani Irena Trostowa rozporządzała tak poważną sumą. Jak już wspomniałem, opowiedział mi o tem prokurent banku Grolińskiego, Stefan Bartczak. Pani Ilka została wraz ze mną zaproszona przez naszego wspólnego przyjaciela do loży, co... — znów zawahał się — nie dało tymczasem żadnych poważniejszych rezultatów. Wreszcie, jeśli chodzi o informacje w przedmiocie klubu karcianego, każdy mógł je zdobyć bez trudu. Tak więc zasługą moją pozostaje jedynie stwierdzenie faktów, dotyczących pani Ireny Trostowej oraz jej przyjaciela Znatowicza Martiniego.

— No właśnie! Przecież tem właśnie tak mi pan zaimponował. Gratuluję panu tego sukcesu!

— Niestety, nie mogę przyjąć pańskich wyrazów uznania. Właśnie to było najprostsze. Panią Irenę Trostową znałem już od dawna, bywa ona stale na moich koncertach i że tak powiem, jest wielbicielką mego talentu. Poprostu zadzwoniłem do niej i wyraziłem życzenie zobaczenia się z nią. W tem miejscu muszę przyznać się do pewnego rodzaju próżności: nie wspomniałem Tomaszewskiemu o tej mojej znajomości, a tem samem ukryłem przed nim, że poważna część powierzonego mi zadania była już właściwie zgóry wypełniona. Opowiadając panu o tem wszystkiem w taki sposób, chciałem i tutaj zaaranżować coś w rodzaju małego bluffu. Tak więc, mówiąc szczerze, nie dokonałem niczego nadzwyczajnego! No, a pani Trostowa przedstawiła mi swego narzeczonego, tego Znatowicza, którego natychmiast poznałem. Byłem parokrotnie na jego seansach. I to właśnie miałem na myśli, mówiąc o szczęśliwym wypadku, który mi dopomógł. Wreszcie muszę jeszcze panu zakomunikować, że wysłałem wczoraj depeszę do Ryszarda Danowskiego, który mieszka stale w Paryżu; jest to mój stary kolega szkolny. Chciałbym, to jest chciałby tego Tomaszewski, a ja wraz z nim, dowiedzieć się czegoś bliższego o celu paryskiej podróży Trosta. Danowski jest bardzo bogaty i napewno postara się zdobyć tę informację. Niewykluczone, że odpowiedź jego przyniesie jakieś doniosłe wiadomości, a tem samem da mi prawo do pochwały, do pańskiej pochwały, której dziś jeszcze nie mogę przyjąć.

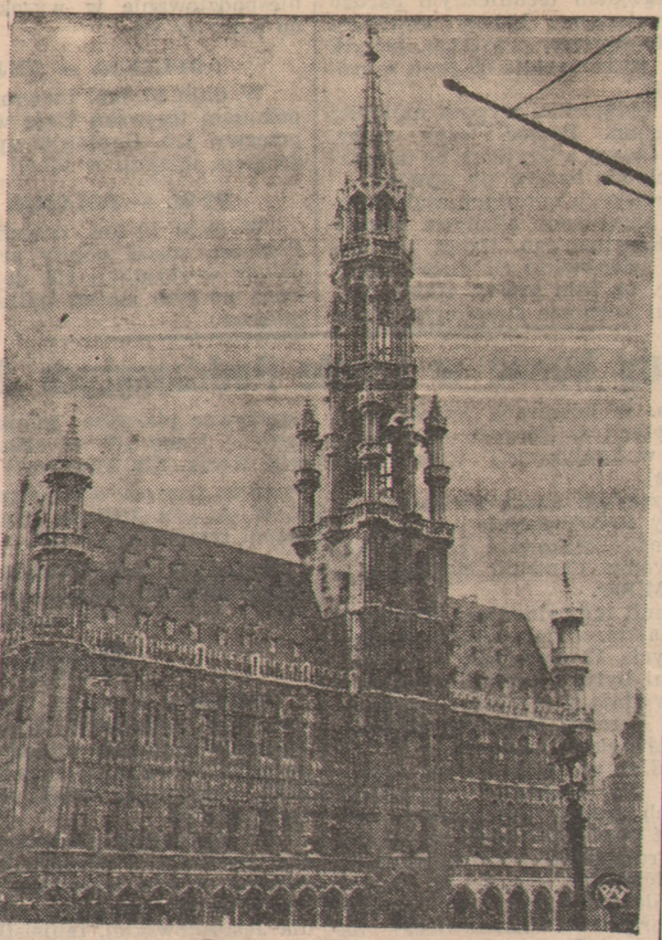
— Ależ może pan! Z całym spokojem! Zasłużył pan na nią, i jak jeszcze! Uzyskał pan pełny sukces. Jeśli mnie mój węch nie myli, pieniądze wypłacone przez panią Trostową Grolińskiemu, to pewien trop. Nie pracujemy już w próżni. A nadto ta interesująca postać Martiniego — zajmiemy się nim obecnie bliżej. Narzeczony pani Trostowej i człowiek, spożywający kolację z sekretarką Trosta to jedna i ta sama osoba! Bardzo, bardzo ciekawe! Dalibóg, chciałbym mieć kilku takich ludzi, jak pan!

Horyńskiemu powinno było zależeć na uznaniu inspektora. Mimo to przemilczał pewien szczegół o doniosłem, rzecby można, znaczeniu. Wspomniał o nim tylko w raporcie, który tegoż dnia wysłał pod adres wskazany przez Tomaszewskiego.

Mianowicie, pani Ilka, we właściwy sobie beztroski sposób, nadmieniła w rozmowie, że otrzymała list, w którym zaproponowano jej kupno niezwykle ważnego dokumentu. Dokumentem tym mógł być tylko testament Trosta. Uwaga ta padła wieczorem w loży operowej, ale Horyński jeszcze przedtem trzymał podobny list w ręku! Pokazała mu go Irena Trostowa, dodając:

— List ten przedstawia dla mnie wartość czwartej części spadku po Ryszardzie, a więc przeszło miljona złotych.

O obydwu tych listach nie wspomniał Horyński inspektorowi ani jednem słowem. Zgodnie z umową, którą zawarł z Tomaszewskim, sprawa testamentu obchodziła wyłącznie Andrzeja. Ale mówiąc o wysokości spadku, który miał przypaść Trostowej, myślał muzyk o słowach jej, odnoszących się właśnie do tego listu. Inspektor nie dopytywał się szczegółowo, skąd pochodzą jego wiadomości o majątku Trosta. Gdyby się upierał przy tem pytaniu, Horyński gotów był powiedzieć część prawdy. A przecież list identycznej treści nadszedł również, jak wynikało z opowiadania prokurenta Bartczaka, do bankiera Grolińskiego! Złodziejowi śpieszno było z propozycjami!



Ratusz w Brukseli

Inspektor Gałązka wypełnił dwa formularze służbowe. Pierwszy z nich zawierał polecenie inwigilowania pana Alfreda Znatowicza.

— Czy nie wie pan przypadkiem, gdzie należy tego Martiniego szukać?

— Mieszka w hotelu „Palace".

Fakt, że inspektor zwracał się do Horyńskiego z pytaniami i odpowiedzi jego przyjmował do wiadomości, jako coś samo przez się zrozumiałego, stanowił najwyższy dowód uznania dla muzyka.

Następnie Gałązka podpisał nakaz sprowadzenia do urzędu śledczego sekretarki Trosta. Nie stawiła się do tej pory, pomimo pisemnego wezwania, a jej znajomość z Martinim wydawała się bardzo interesująca i stanowczo wymagała wyjaśnień. Tędy wiodła drogą od najbliższego otoczenia Trosta do pani Ireny i do najniespodziewaniej ujawnionych pięćdziesięciu tysięcy.

— Mam nadzieję, że teraz uda mi się nareszcie zobaczyć tę pannę Martę Troczyńską — zauważył głośno inspektor z charakterystycznym grymasem twarzy.

Człowieka, który dostarczył mu pierwszych namacalnych rezultatów i skierował dalsze poszukiwania na konkretny trop, uznał bez zastrzeżeń za pełnowartościowego współpracownika.

Horyński z przekonaniem skinął głową.

— Z całą pewnością, panie inspektorze.

Ale na tym punkcie obydwaj panowie pomylili się.

XIII.

Dziwny lokator

Pani Antonina, gospodyni Marty, była kobietą wyjątkowo poczciwą i dobroduszną. Miała swoje dziwactwa, była bardzo gadatliwa, ale serce miała zgruntu dobre, tego nie mógł jej nikt odmówić. Spowiadała się ze wszystkiego chętnie, zwłaszcza przed Martą. Ale trzeba przyznać, że właśnie spowiadanie się przed Martą nie należało do rzeczy łatwych. Młoda dziewczyna nigdy nie była specjalnie ciekawa tajników serca pani Antoniny, a w ostatnich czasach coraz jawniej zdradzała najzupełniejszą obojętność dla tych spraw.

Wogóle, w ciągu ostatnich kilku dni działy się dziwne rzeczy. Martę odwiedzili jacyś dwaj panowie, czekali na nią bardzo długo, a potem rozmawiali przeszło godzinę. Czego ci panowie chcieli, nikt pani Antoninie nie mówił — ale i tak nikt tego nie mógł wiedzieć lepiej niż ona. Poczciwa kobieta miała bowiem bardzo dobrze w głowie, a jej nieboszczyk mąż, o którym mawiała ze łzami w oczach, służył jeszcze za ruska w policji. Znała się więc na służbie!

Następnego dnia po tej wizycie nadszedł druk z urzędu śledczego — wezwanie do stawiennictwa, celem złożenia zeznań w charakterze świadka. I na tem pani Antonina znała się niezgorzej. Zresztą czytało się przecież codzień w gazetach o tem strasznem morderstwie, którego ofiarą padł bogacz — Trost. Ale co takie dziecko, jej dziecko, jak zwykła mawiać, może mieć z tem morderstwem wspólnego? To prawdziwy skandal, że jej wciąż jeszcze nie dają spokoju! Tem bardziej, że Marta całą krytyczną noc, od dziesiątej wieczorem poczynając, była w domu! Ba — nawet z rana, kiedy nadszedł list od nieznajomego wielbiciela, nie wiedziała jeszcze o niczem! Następnego dnia, to jest wczoraj, znów zjawił się ów wielbiciel, tak jak zazwyczaj sympatyczny, stateczny, szkoda, że nie czekało nań żadne zlecenie od panienki.

No i znalazł się nareszcie nowy lokator na duży pokój frontowy z żółtemi firankami. Amerykanin jakiś, ale to nic, zato płacił podwójnie! Wczoraj wieczorem. Nie, żeby pokój był przedtem wolny. Uchowaj Boże! Pani Antonina miała szczęście do sublokatorów. Mieszkali tam bardzo przyzwoici ludzie, małżeństwo. Ale że ją z biura zredukowali, więc im było za drogo i mieli się od pierwszego wyprowadzić. Ale bo to taki Amerykan chce czekać?! Nic — tylko zaraz i zaraz! Tak się zapalił, że nietylko zapłacił za kilka miesięcy zgóry, ale jeszcze dał tamtym odstępne. Jakżeż więc można mu było się oprzeć? Komik prawdziwy! Swoją drogą, nie można z nim słowa zamienić. Ale to literalnie ani jednego słowa!

Przyszła do jego pokoju o dziewiątej i przyniosła śniadanie. Amerykanin w obszernym, porannym stroju siedział nad książką, ćmił fają, a kiedy ją zobaczył, mruknął:

— Well!

— Nie, właśnie, że nie well! Oczy pani Antoniny wytropiły coś, nad czem nie można było tak bez wszystkiego przejść do porządku. Okno było otwarte, to nic, niech sobie będzie, świeże powietrze należy się lokatorom, ale firanek nie odsunięto i ostra górna krawędź ramy okiennej tkwiła w delikatnej żółtej materji. W takich warunkach nietrudno o szkodę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kontrola obrotu towarowego

Treść dekretu

W numerze 36 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 8 bm. ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i W. M. Gdańskiem.

Dekret postanawia, że w związku z przepisami dekretu Prezydenta Rzplitej z d. 26 ub. m. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi, wprowadza się kontrolę obrotu towarowego z zagranicą i z W. M. Gdańskiem. Kontrola obrotu towarowego powierzona zostaje Komisji Obrotu Towarowego. Min. P. i H., Skarbu, Roln. i Reform Rolnych określą w drodze rozporządzeń przypadki w których obrót towarowy z zagranicą i z W. M. Gdańskiem będzie uzależniony od uzyskania zaświadczeń Komisji Obrotu Towarowego. Komisja Obrotu Towarowego w ramach swych uprawnień decyduje ostatecznie na podstawie swobodnego uznania bez obowiązku podawania powodów. Orzeczenia i decyzje tej Komisji mogą być bądź to ogólne, bądź też dotyczyć poszczególnych spraw. Komisja Obrotu Towarowego jest uprawniona do pobierania na pokrycie kosztów manipulacyjnych opłat od poszczególnych swoich czynności urzędowych w oznaczonej przez siebie wysokości. Podania i zgłoszenia wnoszone do Komisji oraz udzielane przez nią zaświadczenia, jak również wszelka korespondencja z tą Komisją jest wolna od opłat stemplowych. Omawiany dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

Pozwolenia przywozu

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 bm. w sprawie zakazu przywozu towarów, ukazało się w Nr. 36 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 8 maja rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu o warunkach udzielania pozwoleń na prawo przywozu towarów, objętych zakazami przywozu.

Wydanie pozwolenia na przywóz z krajów, które ograniczają lub utrudniają przekazywanie należności pieniężnych do polskiego obszaru celnego, może być uzależnione od uiszczenia lub zabezpieczenia tych należności.

Pozwolenie na przywóz wydaje się na oznaczony okres czasu. Termin ważności pozwolenia jest dochowany, jeżeli towar zostaje zgłoszony do odprawy celnej ostatecznej przywozowej przed upływem terminu ważności pozwolenia. W poszczególnych przypadkach Ministerstwo Przemysłu i Handlu może zezwolić, aby termin ważności zezwolenia uważać za dochowany również wtedy, gdy towar zostaje zgłoszony do odprawy na skład celny przed upływem terminu ważności pozwolenia.

Towar zgłoszony do odpraw celnej powinien odpowiadać co do rodzaju, towarowi wymienionemu w pozwoleniu.

Kraj pochodzenia towarów powinien odpowiadać nazwie kraju, wymienionej w pozwoleniu, a kierunek, droga i sposób przewozu towaru, powinny być zgodne z zastrzeżeniem, jakie ewentualnie jest umieszczone w pozwoleniu.

Świadectwa, stwierdzające pochodzenie towaru, powinny być przedstawiane w przypadkach, gdy pozwolenie, albo osobny przepis tego wymaga. Świadectwa takie powinny być wystawiane w kraju pochodzenia towaru i mogą być wydawane przez Urzędy Celne, Izby Przemysłowo-Handlowe i inne instytucje gospodarcze.

Dla towarów, pochodzących z kolonij, świadectwa pochodzenia mogą wystawiać wyżej wymienione instytucje krajów macierzystych, za wyjątkiem Urzędów Celnych nawet wtedy, jeśli towar nie przechodzi przez kraj macierzysty.

Jeżeli w warunkach pozwolenia przywozu nie zastrzeżono inaczej, to w przypadku przywozu towarów nie bezpośrednio z kraju pochodzenia, lecz za pośrednictwem kraju innego, świadectwa pochodzenia, mogą być również wystawiane w tym innym kraju, przez Izby Przemysłowo-Handlowe i inne instytucje gospodarcze.

Wyżej wymienione świadectwa pochodzenia, o ile są wystawione przez Izby Przemysłowo-Handlowe lub inne instytucje gospodarcze, powinny być wizowane przez właściwe konsulaty Rzplitej.

Dla towarów, pochodzących z krajów pozaeuropejskich, które nadejdą do polskiego obszaru celnego drogą morską, za bezpośrednim dokumentem przewozowym i bez przeładunku, mogą być wystawiane świadectwa pochodzenia przez krajową Izbę Przemysłowo-Handlową, mającą swą siedzibę w porcie polskiego obszaru celnego, do którego towary nadeszły.

Jeżeli zastrzeżenie w pozwoleniu zawiera obowiązek przedstawienia innych dokumentów, dokumenty te powinny być przedstawione przy odprawie celnej.

Oznaczoną w pozwoleniu przywozu wagę towarów przyjmuje się według takiej podstawy, jaka jest ustalona w taryfie celnej dla danego towaru do wymiaru cła.

Pozwolenie przywozu jest imienne i nie może być odstąpione innej osobie. Jeżeli świadectwo pochodzenia oraz dokumenty handlowe lub przewozowe są wystawione na inne osoby niż wymienione w pozwoleniu przywozu, nie stanowi to przeszkody do zastosowania pozwolenia przy odprawie celnej towaru.

Od wydawanych pozwoleń na prawo przywozu z zagranicy towarów objętych zakazem przywozu, pobierana będzie osobna opłata manipulacyjna. Wysokość jej ustalona zostaje w procentowym stosunku do wartości krajowej towarów i waha się od 0,1 proc. do 1 proc. Stawka 0,1 proc. pobierana będzie od pozwoleń, wydawanych instytucjom o charakterze dobroczynnym. Rozporządzenie wymienia następnie szereg towarów, podlegających cłu, według wymienionych pozycyj i punktów taryfy celnej przywozowej, od których pobierana będzie przy wydawaniu pozwoleń opłata w wysokości 0,5 proc. wartości krajowej towarów. Od wszystkich innych pozwoleń na przywóz towarów pobierana będzie opłata w wysokości 1 proc. wartości krajowej towarów.

Wartość krajową towarów określa minister przemysłu i handlu.

Rozporządzenie wymienia następnie szereg przypadków, kiedy pozwolenia wolne są od osobnej opłaty manipulacyjnej:

a) pozwolenia na przywóz, wydawane zakładom naukowym oraz zakładom i instytucjom państwowym, z wyłączeniem jednak skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych, wydzielonych z administracji państwowej;

b) pozwolenia wydawane na przywóz z zagranicy drobnych przesyłek o wadze 5 kg, zawierających przedmioty, nieprzeznaczone na handel;

c) pozwolenia na przywóz z zagranicy przesyłek, zawierających przedmioty nieprzeznaczone na handel, o ile petent może się wykazać świadectwem ubóstwa;

d) pozwolenia na przywóz towarów, do których mają zastosowanie zniżki celne lub zwolnienia od cła, przewidziane w wydawanych rozporządzeniach na podstawie art. 23 ust. 1 lit. a Prawa Celnego.

Pozatem rozporządzenie zwalnia od opłat pozwolenia na przywóz towarów, podlegających cłu według wymienionego szeregu pozycji taryfy celnej przywozowej.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 13 maja br.

Nowy adres przedstawicielstwa portów polskich w Bukareszcie

Utworzone niedawno Przedstawicielstwo Kolei Polskich oraz Portów w Gdańsku i Gdyni w Bukareszcie zajęło obecnie własny lokal przy ulicy Anastase Sima nr. 4.

Gdańsk oczekuje w Sopotach Polaków

Prezydent Senatu gdańskiego o roli Sopot

Przy objęciu urzędu przez nowego prezydenta Sopot przemawiał w Sopotach prezydent Senatu Greiser, podkreślając m. in., że zadaniem nowego prezydenta jest nietylko stworzenie w Sopotach miejsca spotkania dla koracjuszy polskich i niemieckich lecz również uczynienia z Sopot czynnika zbliżenia obu narodów. Tem samem nowy prezydent tego miasta posiadać będzie obowiązki natury zewnętrzno - politycznej.

119 hitlerowców przed polskim sądem

odpowie za działalność wywrotową na G. Śląsku

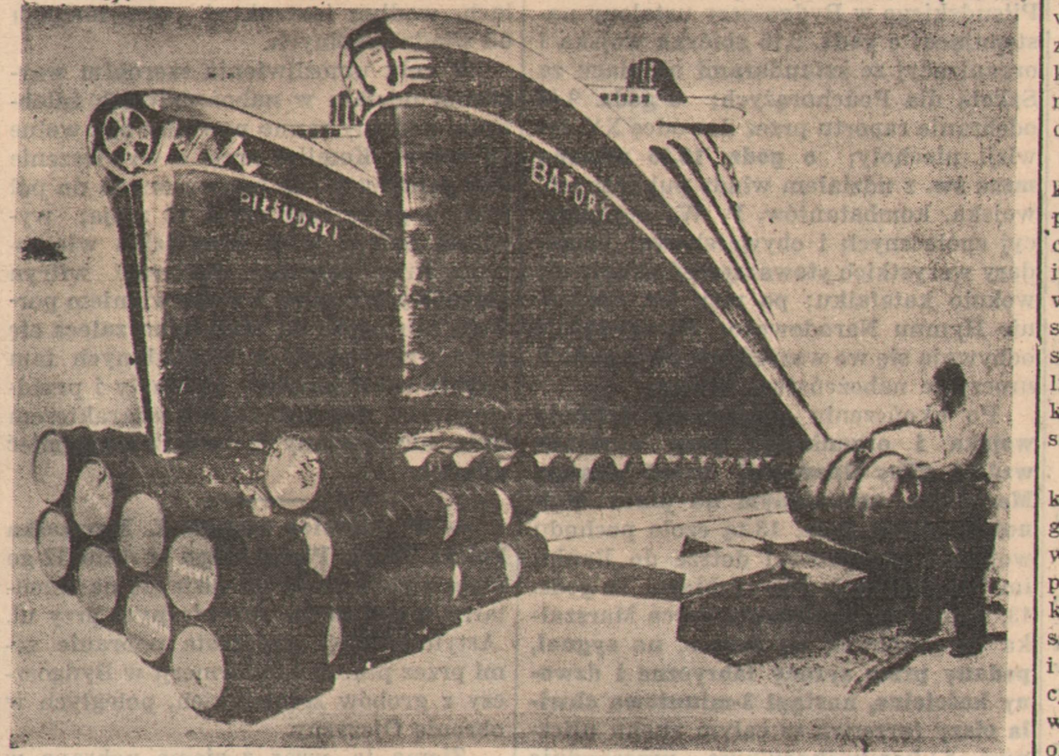
Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach ukończył przygotowywanie aktu oskarżenia przeciw 119 członkom National - Sozialistische Deutsche Arbeiterbewegung, oskarżonych o zbrodnię stanu z artykułu 97 i 98 k. k. Rozprawa rozpocznie się w końcu maja r. b.

Rozprawa potrwa prawdopodobnie około trzech tygodni.

Udział przemysłu naftowego w naszej żegludze morskiej

W dniu 11 maja 1936 przybywa do Gdyni ze stoczni włoskiej w Monfalcone koło Triestu drugi statek Linji Gdynia — Ameryka M/S „BATORY“, przeznaczony do transatlantyckich podróży pasażerskich. Fakt ten dla polskiej marynarki handlowej ma duże znaczenie i jest wskaźnikiem, że mimo trudnych warunków ekonomicznych naszego kraju rozwój polskiej żeglugi morskiej nietylko że nie stanął na martwym punkcie, lecz przeciwnie postępuje stale naprzód.

W związku z powiększeniem się naszej floty oraz wzmagającym się od lat ruchem portowym w Gdyni, statków własnych i obcych, bardzo szybko powstało palące zagadnienie zaopatrywania statków w paliwo płynne, jak również w odpowiednie gatunki olejów smarowych, przyczem chodziło o rozwiązanie tego zagadnienia w ten sposób, by zaopatrzenie najrozmaitszej wielkości statków w potrzebne im materjały pędne i smarowe odbywało się w możliwie najkrótszym czasie.



Ms. „Piłsudski“ i Ms. „Batory“

są jak wszystkie nowoczesne statki turystyczne poruszane silnikami typu Diesla. Produkcji odpowiednich specjalnych olejów do tych motorów podjęła się Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin“, dostarczając potrzebnych ilości olejów łożyskowych na pierwszą podróż z Triestu do Gdyni, a następnie w dalszym ciągu zaopatruje je z własnej stacji bunkrowej w Gdyni.

Problem ten podjęła Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin“, która przed trzema laty wybudowała nową placówkę w Gdyni, wyposażoną w potrzebne instalacje do dystrybucji produktów naftowych na morzu. Zdolność przeładunkowa stacji bunkrowej „Polminu“ w Gdyni dostosowana jest do zaopatrywania w płynne paliwo motorówek portowych, kutrów rybackich, statków handlowych aż do największych motorowców transatlantyckich.

Dla potrzeb statków morskich wyprodukował „Polmin“ cały szereg odpowiednich gatunków olejów smarowych, biorąc pod uwagę szczególnie trudne warunki, w jakich pracują urządzenia mechaniczne na jednostkach floty. Dla silników Diesla największych naszych statków M/S „PIŁSUDSKI“ i M/S „BATORY“, dostarcza „Polmin“ specjalny gatunek oleju łożyskowego pod nazwą Polmin Parmol B. W. O jakości tego oleju świadczy najlepiej fakt, że został on zaaprobowany tak przez stocznię włoską udzielającą gwarancji, jak i przez szwajcarskiego konstruktora silników Diesla, pracujących na wspomnianych statkach.

Żywe zainteresowanie, jakie okazuje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w stosunku do zagadnień związanych z naszą marynarką handlową, oraz wyniki jakie już na tem polu zdobyła, rokują jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Wzrastający udział przemysłu naftowego w naszym handlu morskim pozwoli niewątpliwie na osiągnięcie rezultatów, które na całość gospodarki krajowej nie pozostaną bez dodatniego wpływu.

O przedłużenie umowy polsko-gdańskiej

w sprawie dowozu produktów rolniczych z Polski do Gdańska

Między Komisarjatem Generalnym R. P. w Gdańsku a Senatem gdańskim dokonano wymiany pism, mającej na celu przedłużenie na dalszy rok umowy polsko-gdańskiej z dnia 6 sierpnia 1934 r. o obrocie produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołóstwa. Układ ten, który został zawarty na przeciąg dwóch lat, a obowiązuje do dnia 9 sierpnia br., został obecnie przedłużony do 9 sierpnia 1937 r.

Układ normuje dostawy z Polski tych artykułów rolniczych, które są na terenie Gdańska objęte reglamentacją rynkową. Co do wysokości dostaw z Polski, ostateczne porozumienie nastąpi dodatkowo. Wysokość wartości dostaw będzie utrzymana w przybliżeniu na dotychczasowym poziomie.

Ruch pasażerski przez Gdynię wzrasta

W przeciągu miesiąca kwietnia ogólny ruch pasażerski przez port gdyński wyniósł 1636 pasażerów, z czego przyjechało 193 pasażerów a wyjechało 1443 pasażerów. Podział pasażerów na poszczególne klasy był następujący: pasażerów I kl — 85, pasażerów II kl — 54, pasażerów III kl — 1497.

Największy ruch pasażerski zanotowano między Gdynią a Brazylją (814 pasażerów), następnie między Gdynią i Anglją (473) oraz między Gdynią a Francją (244).

W porównaniu do miesiąca marca ruch pasażerski wzrósł o 249 osób.

Letni rozkład jazdy

Przewiduje prowizoryczne pociągi do Prus Wschodnich

Rokowania polsko - niemieckie w sprawie należności za tranzyt przez nasze terytorjum nie zostały jeszcze zakończone.

Ponieważ jednak z dniem 15 maja wchodzi w życie letni rozkład jazdy, przeto ustalono prowizoryczne pociągi, które będą kursowały pomiędzy Prusami Wschodniemi, a resztą Niemiec.

W związku z tem od 15 maja będzie kursowała na linji Gr. Boschpol — Strzebielino — Tczew — Marienburg jedna para pociągów. Pozatem przewiduje się kursowanie trzech sezonowych pociągów pośpiesznych od 25 maja na okres 3 miesięcy.

KALENDARZYK

Poniedziałek: Franciszka — Wtorek: Pankracego.
Słońce: wschód o godz. 3,48, zachód o godz. 19,17.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do południa dnia jutrzejszego

Dość pogodnie i ciepło. W dalszym ciągu skłonność do burz i przelotnych deszczów. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry, przeważnie z kierunków południowo-wschodnich.

Nabożeństwo za duszę Matki Marszałka

Staraniem Rodziny Legjonowej w Bydgoszczy odbędzie się w kościele garnizonowym w poniedziałek, dn. 11 bm. o godz. 9 msza św. żałobna za duszę Matki Marszałka Józefa Piłsudskiego, u stóp której spocznie serce Wodza Narodu.

Na nabożeństwo Rodzina Legjonistów zaprasza wszystkie miejscowe organizacje społeczne, oraz społeczeństwo bydgoskie.

Na bruku bydgoskim

— **Wykupujcie zastawy z Lombardu.** Jak się dowiadujemy z Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, odbędzie się wkrótce w Oddziale Zastawniczym licytacja niewykupionych wzgl. nieprolongowanych przedmiotów. Zastawy znajdujące się w Oddziale Zastawniczym ponad pół roku, mimo ich prolongowania muszą być w całości wykupione, w przeciwnym razie podlegać będą licytacji. Pozostałe zastawy można za częściową upłatą długu sprolongować na dalszy termin. Zainteresowanej klienteli radzimy z wykupieniem lub prolongowaniem zastawów nie zwlekać.

— **Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Męskiego im. M. Kopernika** przyjmuje zgłoszenia kandydatów do klasy I codziennie od godz. 9—13.

— **Lokatorów i sublokatorów** informuje bezpłatnie sekretarjat Centralnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Zachodniej Polski Oddział w Bydgoszczy, ul. Długa 23 m. m. 4 I p. codziennie od godz. 9—12 i od 15 — 18 (oprócz sobót popołudniu oraz niedziel i świąt).

— **Treningi BKS. Polonji** odbywają się w środy i piątki od godz. 18 do 20 na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego. Powyższe dotyczy sekcji lekkoatletycznej i gier sportowych pań i panów.

— **Szubin.** W środę, dnia 13 bm. odbędzie się w Szubinie jarmark na konie i bydło. Spęd bydła i zwierząt racicowych za zezwoleniem władz przełożonych dozwolony.

Zebrania — Odczyty

— **Tow. Gimn. Sokół III.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 20 w restauracji „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha.

— **Kolonje letnie pocztowców.** Roczne walne zgromadzenie członków T-wa Kolonji Letniej urzędników Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godz. 19 w lokalu Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

— **Tow. Śpiewu „Symfonja".** W poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej lekcje śpiewu. Obecność wszystkich członków konieczna.

Biały sezon — otwarty

W sobotę, dnia 9 bm. o godz. 16 odbyło się **na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego przy ul. Staszica otwarcie sezonu tenisowego.** Symbolicznego otwarcia gier dokonał **prezes B. K. S. notarjusz dr. Nieduszyński,** wybijając rakietą pierwszą piłkę na kort.

W dniu otwarcia sezonu odbyły się jedynie gry pokazowe, gdy deszcz zmusił kierownictwo do odłożenia projektowanych rozgrywek międzyklubowych. W grach pokazowych uczestniczyli zawodnicy B. K. S., oraz rakiety Deutscher Tennis-Club.

Wieczorem w szałasie B. K. S. odbył się miły dancing towarzyski.

REFLEKSY BYDGOSKIE

Sezony

Wczoraj wioślarze, tenisiści,
w niedzielę kolarze, motocykliści...
Jedni już z pompą otwarli
sezon — drudzy otwierają,
tamci nim zaczęli, odpadli,
inni wstęgi przecinają...
— — — — — — —
Gdy tak biegam po szałasach,
boiskach na wsze strony
wiem przynajmniej jedno,
że jest sezon na sezony.

Focus.

Dzień w Bydgoszczy

Poniedziałek, dnia 11 maja

Pokłosie niedzielne

Prawdę mówiąc, to właściwie wczoraj dopiero po raz pierwszy można było odczuć na własnej skórze, że n a r e s z c i e m a m y l a t o, no i w całem tego słowa znaczeniu — maj.

Było pięknie: słonecznie i zielono. Gorąco, bo gorąco, trochę parno, ale przyjemnie. Po tak długim czasie nie potrzeba było otulać się kołnierzami, albo udawać tylko t. zw. bohatera, który chodzi na „letniaka". Sprawiedliwie rzekłszy, mieliśmy ostatnio parę dni majowych, ale czyż można było wyeksploatować majowe przyjemności siedząc w biurze?

Na to trzeba koniecznie niedzieli i to takiej, jak wczorajsza.

Gwarno też było wczoraj w Bydgoszczy. Bez uciekania się do statystyki mógł każdy obliczyć, że przecież sporo narodu mieszka w naszym gródku. Na ulicach panowało wyjątkowe ożywienie. Wyletnione panie i ‚odzimowani" panowie z równą swobodą naradowali w śródmieściu jak i na przedmieściach.

Ożywienie niedzielne nietylko w ruchu ulicznym znalazło swój wyraz. Przedewszystkiem gwałtownie ruszały się rzesze sportowców, do których obecnie zaliczyć trzeba bodaj, że 99 setnych 130-tysięcznej liczby mieszkańców. Sama brać wioślarska ściągnęła na ceremonję otwarcia sezonu pół Bydgoszczy. Drugie pół było na stadjonie, na boiskach im. Świtały i in.

Chociaż oficjalne otwarcie „Teatralki" było już 2 maja, to przecież dopiero wczoraj poraz pierwszy sympatyczny ten zakątek doczekał się właściwego uznania i wzięcia P. T. publiczności. Zakotwiczone u brzegów Brdy berlinki oglądano z żywą sympatją, jako, że pasażerskie statki jeszcze nie rozpoczęły swojej służby letniej. A szkoda.

Lepiej korzystać z konjunktury, niż orjentować się według kalendarza.

Syntetycznie rzecz biorąc, niedziela wczorajsza w ogóle i szczegółach udała się całkowicie.

Możnaby tylko powiedzieć: bis!

Bydgoszcz w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

W powadze i skupieniu uczcimy pamięć Wodza Narodu

Program uroczystości żałobnych w dniu 12 maja 1936 r. jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego został przez Lokalny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego w Bydgoszczy ustalony następująco: o godz. 9,15 zbiórka wojska i organizacyj ze sztandarami na placu za Szkołą dla Podchorążych; o godz. 9,45 odebranie raportu przez dowódcę XV dywizji piechoty; **o godz. 10,10 żałobna msza św.** z udziałem władz publicznych, wojska, kombatantów, P. W., organizacyj społecznych i obywatelstwa; sztandary wszystkich stowarzyszeń skupią się wokoło katafalku; po mzy św. odegranie Hymnu Narodowego; równocześnie odbywają się we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa żałobne.

Po ukończeniu nabożeństw **defilada wojska i organizacyj przy werblach wzdłuż ulicy Gdańskiej przed biustem Marszałka, ustawionym na placu Wolności;** przed godz. 13-tą czoło pochodu wojska i organizacyj dotrze do Rynku im. Marszałka J: Piłsudskiego; o godz. 13, w momencie złożenia Serca Marszałka do grobowca na Rossie, **na sygnał, podany przez syreny fabryczne i dzwony kościelne, nastąpi 3-minutowa chwila ciszy** (przerwa w całym ruchu ulicznym i komunikacyjnym, przechodnie zdejmują nakrycia głów i trwają w skupieniu); o godz. 19.30 **uroczysta akademja żałobna w Teatrzc Miejskim ku czci Komendanta;** w godzinach popołudniowych odbędą się również akademje żałobne w łonie poszczególnych organizacyj: **o godz. 20.45 bicie dzwonów kościelnych i salwy honorowe z dział.**

Niezależnie od powyższego programu odbędą się uroczystości żałobne w szkołach, według instrukcyj, otrzymanych od władz szkolnych.

W celu umożliwienia szerokim warstwom udziału w nabożeństwach żałobnych, godziny ranne powinny być wolne od pracy; Komitet prosi o wywieszenie flag żałobnych lub opuszczonych do pół masztu przez cały dzień 12 maja; wywiesić należy je w przeddzień wieczorem. Przy żałobnej dekoracji witryn sklepowych i okien z wystawieniem portretu lub popiersia Marszałka zaleca się wystawy opróżnić z wykładanych tam zwykle przedmiotów. Koncerty i przedstawienia, nie związane z charakterem dnia, nie powinny w dniu 12 maja mieć miejsca.

— **W rocznicę śmierci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego** w dniu 12-go maja o godz. 20,45 odbędzie się na cmentarzu wojskowym (nowofarnym przy ul. Artyleryjskiej) uroczyste pobranie ziemi przez pluton żandarmerji w Bydgoszczy z grobów żołnierskich, poległych w obronie Ojczyzny.

Ziema ta, wraz z ziemą pobraną w tym czasie przez wszystkie jednostki żandarmerji na terenie Polski, zostanie w dniu święta żandarmerji przewiezona na kopiec I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

2 tysiące dzieci przystąpi do I-szej Komunji świętej

Zbliżają się dla dziatwy naszej wielkie dni. W Bydgoszczy około **2 tysiące dzieci ma niebawem przystąpić do pierwszej Komunji św.** Są to dni największej radości nietylko dla dzieci przystępujących do stołu Pańskiego, ale i dla rodziców i dla całej rodziny.

Na dni te jednak pada w obecnej ciężkiej sytuacji cień. Wśród tych dwu tysięcy dzieci, jakie mają przystąpić do pierwszej Komunji św. są setki takich, którym rodzice nie mogą sprawić nawet najbardziej potrzebnego ubranka, sukienki, czy obuwia. Parafje, stowarzyszenia i konferencje św. Wincent. i „Caritas" czynią rozpaczliwe wysiłki, aby dostarczyć dzieciom chociaż najbardziej niezbędnej odzieży i obuwia. Wysiłki te dotąd nie zdołały zapewnić wszystkim dzieciom najbardziej potrzebnych rzeczy. Nie pozostaje nic innego jak odwołać się do znanej i szerokiej ofiarności społeczeństwa. Czy to bielizną, odzieżą, obuwiem, czy też ofiarnem groszem przyjdźmy z pomocą biednej dziatwie, której szczęście byłoby zamącone w tych uroczystych, najszczęśliwszych dniach ludzkiego życia. Przyczyńmy się wszyscy do uzupełnienia dziecięcego szczęścia

Ofiary przyjmują biura parafjalne, stowarzyszenia św. Wincentego, wydziały parafj. „Caritas" i Bydgoski Okręg „Caritas", ul. Cieszkowskiego 6.

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK:

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 17-go bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82 i Apteka por Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

Repertuar widowisk

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Dziś w poniedziałek** „Wiosenne porządki", komedja Huxley'a.

— **Aleksander Węgierko w Bydgoszczy.** Znakomity artysta i reżyser teatrów T. K. K. T. Al. Węgierko wystąpi w zespole „Reduty" jedyny raz w środę, dnia 13 bm. w głośnej sztuce B. Shaw'a **„Żołnierz i bohater",** którą w Warszawie grano pół roku zrzędu. Znakomity ten artysta wystąpi w roli tytułowej, stwarzając z niej istne arcydzieło kunsztu aktorskiego. Ceny miejsc komedjowe, przyczem zniżki nieważne.

KINA.

ADRIA: „Zapomniany człowiek" i nadprogram.
APOLLO: „Ostatni posterunek" i nadprogram.
BAŁTYK: chwilowo nieczynne.
KRISTAL: „Za chwilę szczęścia" z niezrównaną parą: Ireną Dunne i Robertem Taylorem.
REWJA: „Żywy zastaw" i „Rumba", oraz rewja.
MARYSIEŃKA: „Roberta".

Gen. Haller w Bydgoszczy

Z okazj obchodu 15-leca istnienia chorągwi pomorskiej, oraz miejscowej placówki Związku Hallerczyków, do Bydgoszczy, przybył wczoraj w niedzielę gen. ózef Haller, oraz płk. Modelski.

Po mszy św. w kościele św. Trójcy odbyło się złożenie wieńca na płycie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego przy ul. Bernardyńskiej, oraz oddanie hołdu poległym z okazji 18-lecia bitwy pod Kaniowem. W uroczystości przy pomniku uczestniczyły pokrewne organizacje.

O godz. 12,30 odbyła się w sali „Strzelnicy" akademja.

Zbożna praca Koła Przyjaciół budowy kościoła XX Misjonarzy

W dniu 7 bm. odbyło się w salce parafjalnej Zakładu Księży Misjonarzy przy Al. Ossolińskich plenarne zebranie **Koła Przyjaciół budowy kościoła św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy na Bielawkach.** Prezes Koła p. dyr. **Weimann** przedstawił zebranym działalność Zarządu, a w szczególności staranie o uzyskanie zezwolenia na urządzenie wielkiej loterji fantowej, mającej przysporzyć funduszów na dalszą budowę wspaniałej świątyni. Skolei zabrał głos proboszcz parafji św. Wincentego a Paulo ks. dr. **Moska,** podkreślając znaczenie loterji fantowej i prosząc zebranych o dołożenie starań by losy zostały rozsprzedane i, by imprezę tę na tak wzniosły cel poparto. Ciągnienie loterji fantowej na rzecz budowy kościoła św. Wincentego a Paulo odbędzie się w dniu 29 sierpnia w sali Zakładu Księży Misjonarzy w Bydgoszczy. Bilety są już w rozsprzedaży w cenie zł 1,—.

Koło gorąco apeluje do całego społeczeństwa, aby wzięło udział w tej ciekawej imprezie i poparło, przez kupno losów, starania Koła Przyjaciół budowy kościoła św. Wincentego a Paulo. Wspaniałe i drogocenne fanty winny być zachętą do wzięcia udziału w loterji.

Nieszczęśliwy wypadek mechanika

W Szpitalu Miejskim opatrzono **przedwczoraj** zatrudnionego na poczcie **mechanika 28-letniego Edmunda Kaczmarka,** który uderzony został w twarz kolbą podczas ruszania silnika. Na szczęście kolba nie uszkodziła kości twarzy, zadając jedynie ranę powierzchowną.

Obchód 60-lecia istnienia chóru św. Wojciecha

Chór kościelny pod wezwaniem św. Wojciecha w Bydgoszczy przy Farze obchodził w dniu wczorajszym podniosłą **uroczystość 60-lecia swego istnienia.** Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym odbyła się w sali Domu Katolickiego przy Farze piękna akademja.

Po wybraniu prezydjum przemówił p. radca Beyer, kreśląc w treściwych słowach działalność chóru w okresie 60 lat istniena. Słowo wstępne o potędze i znaczeniu pieśni wypowiedział ks. kan. **Schulz.**

Z okazji obchodu jubileuszu wręczono najbardziej zasłużonym członkom chóru piękne dyplomy. Ogółem nagrodzono w ten sposób 25 działaczy organizacyjnych.

Po zakończeniu akademji odbyła się wspólna fotografja, o godz. 15 zaś w Resursie Kupieckiej — koncert chórów miejscowych przy współudziale orkiestrv wojskowej.

Otwarcie sezonu wioślarzy bydgoskich

Symbolicznego podniesienia bandery dokonał d-ca O. K. VIII. gen. Thommée

Bydgoski ośrodek wioślarski, skupiający obecnie już kilkanaście klubów i sekcyj wioślarskich, oraz około **1200 wioślarzy** — obchodził wczoraj, w niedzielę swe **najpiękniejsze święto doroczne — uroczystość otwarcia sezonu letniego.**

Tradycyjny ten obchód gromadzi corocznie nad Brdą całą sportową Bydgoszcz. W dniu wczorajszym, dzięki wyjątkowo pięknej pogodzie — **udział publiczności był wprost imponujący.**

Dzięki staraniom Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich i poszczególnych klubów, wioślarze do tego pierwszego swego wystąpienia przy wiosłach **przygotowali się nadzwyczaj starannie,** to też przegląd sił wioślarskich Bydgoszczy, u progu sezonu roku olimpijskiego, wypadł nader okazale.

O godz. 8 odbyło się **w kościele XX. Misjonarzy solenne nabożeństwo,** poczem wioślarki i wioślarze w „służbowej“ bieli i granacie udali się w pochodzie na przystań gospodarzy tegorocznego sezonu, Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego. Nadejścia wioślarzy oczekiwały tłumy publiczności, zgromadzone na przeciwległym bulwarze, moście Bernardyńskim i przyległych ulicach, oraz liczni kajakowcy, uwijający się na kajakach w pobliżu przystani.

Na pomoście zgromadzili się przedstawiciele władz. Z entuzjazmem **powitano p. gen. Thommée, d-cę O. K. VIII i przewodniczącego pomorskiego Komitetu Olimpijskiego, który ku radości wszystkich sportowców i sympatyków sportu, jak również sportowej publiczności przybył do Bydgoszczy, by — bodaj, że poraz jedenasty — podnieść na główny maszt banderę wioślarską na znak otwarcia sezonu Olimpijskiego.**

Uroczystość otwarcia sezonu zagaił przewodniczący Komitetu Tow. Wiośl. p. dr. **Siemiątkowski,** poczem krótko, po żołniersku, przemówił p. gen. Thommée, dokonując przy dźwiękach orkiestry podniesienia bandery. Z okazji otwarcia poświęcono nowe łodzie wioślarskie, m. in. **piękną ósemkę wyścigową „Marszałek Piłsudski“.** Obecni przedstawiciele władz pp. **gen. Thommée, wicestarosta Czubiński, d-ca piechoty dywizyjnej płk. Skroczyński, radca Mencel** i in. złożyli swe podpisy na dokumencie erekcyjnym.

Na zakończenie uroczystości odbyła się **efektowna defilada łodzi.** Uczestniczyło ogółem **283 wioślarzy i wioślarek,** 57 łodzi wioślarskich wszystkich miejscowych klubów, oraz kilkadziesiąt kajaków i kilka motorówek.

Wieczorem w sali Resursy Kupieckiej odbył się dancing towarzyski braci wioślarskiej.

Kto może otrzymać odroczenie służby wojskowej?

Zgodnie z rozporządzeniem M. S. Wojsk. odroczenie służby wojskowej względnie ulgi 5-miesięcznej mogą otrzymać poborowi, którzy posiadają poniżej wyszczególnione warunki:

1) jedyni żywiciele rodzin,

2) właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych,

3) osoby, odbywające studja teoretyczne, (tj. rzeczywistym słuchaczom wyższych zakładów naukowych) do lipca tego roku kalendarzowego, w którym kończą lat 23, — względnie lat 25), tudzież uczniom ostatniej klasy względnie ostatniego kursu średnich zakładów naukowych państwowych lub równouprawnionych z państwowemi (do 1 lipca roku kalendarzowego, w którym kończą lat 22),

4) uczniowie terminujący: w rzemiośle u majstrów, w przedsiębiorstwach fabrycznych, albo odbywającym naukę w handlu na podstawie zawartych pisemnych umów o naukę.

Podania o udzielenie odroczeń względnie ulgi 5-mies. powinny być wniesione najdalej do 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej (kat. A). Jeżeli okoliczności, uzasadniające prawo do ubiegania się o powyższe odroczenia, powstały po wymienionym terminie, prośba powinna być wniesiona najdalej do 4 tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach.

Podania należy składać do powiatowej władzy administracji ogólnej (starostwa).

W tym roku kalendarzowym, w którym poborowy kończy lat 23, nie może on uzyskać odroczenia służby wojskowej z tytułu jedynego żywiciela rodziny lub z tytułu odziedziczenia gospodarstwa rolnego; może natomiast uzyskać ulgę 5-miesięcznej służby wojskowej.

Uprawnionymi do wnoszenia podań o odroczenie służby wojskowej względnie o 5-miesięczną ulgę wojskową są:

poborowi, ojciec, matka, dziadkowie i babki oraz rodzeni, przyrodni, ślubni lub nieślubni bracia i siostry, ustawowi zastępcy osób, wymienionych wyżej.

Do podania należy dołączyć przedewszystkiem dokładny odpis (nieuwierzytelniony) zaświadczenia komisji poborowej o zakwalifikowaniu poborowego do kat. A., tudzież inne dokumenty, wymienione w obwieszczeniach o poborze.

Wszelkie inne informacje, które ukazały się w innych pismach są niezgodne z przepisami.

Ostatnie wiadomości sportowe

WARSZAWA BIJE KRÓLEWIEC W ZAPAŚNICTWIE

W niedzielę odbył się w Warszawie międzynarodowy rewanżowy mecz zapaśniczy Warszawa — Królewiec. Zwycięstwo odniosła ponownie Warszawa w stosunku 15:9.

W wadze **koguciej** Rokita (Warszawa) pokonał Sarge (Królewiec); w piórkowej Świętosławski (W) wygrał z Blockhausem (K); w **lekkiej** Ślązak (W) odniósł zwycięstwo nad Bergenem (K); w **półśredniej** Książkiewicz (W) zwyciężył Heinego (K); w **średniej** Rejniak (W) pokonał Gadomskiego (K) w **półciężkiej** Hebda (W) przegrał z Klissemanem (K); w **ciężkiej Falkiewicz** (W) uległ Braunowi (K).

AKADEMICKI MECZ PŁYWACKI WARSZAWA — BERLIN.

Berlin, 10. 5. (PAT). W niedzielę wieczorem rozpoczął się w Berlinie międzynarodowy mecz pomiędzy reprezentacjami akademickiemi Warszawy i Berlina. Po pierwszym dniu **prowadzi Warszawa.** Na zawodach niedzielnych ustanowiono **kilka rekordów polskich.**

Sztafeta 5×50 st. klas. 1) Berlin — 2:59,8 przed Warszawą.

Sztafeta 4×200 dow. wygrała Warszawa w składzie Makowski, Żubowicz, Gumkowski i Karpiński w czasie 10:26 sek., bijąc rekord Polski.

W sztafecie 3×100 m. zwyciężyła również Warszawa w składzie Bocheński — Boguth — Karpiński w czasie 3:40,8 bijąc rekord Polski o 14 sek.

W meczu piłki wodnej aWrszawa pokonała Berlin 6:5, (3:3).

Poza konkursem na 200 m. st. grzbietow. zwyciężył Karliczek w czasie 2:44, bijąc rekord Polski o 10 sek.

W poniedziałek zakończenie zawodów.

JESZCZE JEDEN SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ.

Wiedeń, 10. 5. (PAT). Jędrzejowska uzyskała nowy sukces, zdobywając wraz z Włochem Taroni **mistrzostwo Austrji w grze mieszanej.** W finale para polsko - włoska pokonała parę Lermite — Bresch 6:0, 6:1.

W grze pojedyńczej panów mistrzem został Bawarowski (Węgry) bijąc Matejkę.

W grze podwójnej panów wygrała para Bawarowski — Metaxa, bijąc w finale parę włoską Quintavalle — Taroni.

RUMUNJA — JUGOSŁAWJA 3:2 (1:1)

Bukareszt 10. 5. (PAT). W Bukareszcie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Rumunją a Jugosławją Zwyciężyła Rumunja w stosunku 3:2 (1:1).

O puhar Davisa

ARGENTYNA — GRECJA 4:1

Ateny 10. 5. (PAT). Mecz tenisowy Grecja — Argentyna o puhar Davisa zakończył się zwycięstwem Argentyny 4:1.

INOWROCŁAW

— **Nocny dyżur aptek** pełni w tym tygodniu Apteka pod Złotym Lwem ul. Król. Jadwigi.

— **Publiczna Bibljoteka m. Inowrocławia** czynna codziennie w godz. od 17—18, w soboty od 17—19.

— **Bibljoteka Kolejarzy** przy „Ognisku“ K. P. W. czynna we wtorki i piątki od godz. 17—18.

— **Telefon Och. Straży Pożarnej nr. 618.**

REPERTUAR KIN.

ŚWIT: „Sztandar wolności“.
SŁOŃCE: „Gabinet figur woskowych“.
STYLOWY: „Kot i skrzypce“.

— **Cuiavia Zdrój.** Treningi sekcji piłkarskiej odbywają się codziennie od godz. 16 na Stadjonie Miejskim.

„Matura“

Teatr Narodowy z Poznania wystąpi dziś w Inowrocławiu z komedją Władysława Fodora pt. „Matura“. Sztuka ta zdobyła sobie powodzenie na wszystkich scenach polskich i zagranicznych. „Matura“ ukaże się nam w wykonaniu Teatru Narodowego z Poznania pod dyrekcją p. Zbigniewa Szczerbowskiego na scenie inowrocławskiej.

Przedstawienie odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 20,15 w sali hotelu „Bast“.

Komedja ta ma pierwszorzędną obsadę, oraz dobrą dekorację sceniczną. W głównych rolach zobaczymy pp. B. Orszańską, Z. Walindową, St. Sowińską, Z. Żarską, L. Marzeńską, F. Palańskiego, Z. Malinowskiego, W. Hadrewicza, i innych. Sztukę reżyserował p. dyr. Szczerbowski.

Dyrekcja przygotowała również dla młodzieży i dzieci przepiękną bajkę Grimma pt. „Kopciuszek“, która wystawiona będzie dziś o godz. 16.

50 lat pracy Towarzystwa Spiewu „Moniuszko“ w Inowrocławiu

Tow. Śpiewu „Moniuszko“ w Inowrocławiu obchodziło w dniu wczorajszym b. uroczyście jubileusz 50 lat swego istnienia.

O godz. 8,30 zebrały się na Placu Klasztornym bratnie organizacje śpiewacze z Inowrocławia i okolicy. Przybył również zespół Tow. Śpiew. „Echo“ z Grudziądza. W pochodzie wyruszono następnie do kościoła św. Józefa, na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. prob. Handtke, który wygłosił również piękne okolicznościowe kazanie.

Następnie w sali Parku Miejskiego odbyło się uroczystościowe posiedzenie. Jubileuszowe obrady zagaił prezes Towarzystwa p. Smoczkiewicz, w obecności pp. starosty R. Wilczka, prezydenta m. Jankowskiego, licznie zebranych przedstawicieli władz, organizacyj i członków. Pan prezes podkreślił w krótkiem przemówieniu zasługi Towarzystwa, poczem oddał przewodnictwo zebrania w ręce senjora p. St. Knasta.

Skolei wiceprezes p. Roman Szafrański odczytał historję Tow. Śpiewu „Moniuszko“ w Inowrocławiu, które powstało w roku 1886 jako chór męski. Inicjatorem założenia tej organizacji na tutejszym terenie był świeżo osiadły w Inowrocławiu śp. dr. Przybyszewski.

Poza pracą czystą kulturalno - oświatową w zaraniu swego istnienia prowadziło Towarzystwo także pracę charytatywną.

W roku 1888 zorganizowano pierwszy zjazd śpiewaków w Inowrocławiu, który był drugim zjazdem pod zaborem pruskim.

Uroczystość 10-letniego jubileuszu przypadła w roku 1896, wówczas to chór stał już na wysokim poziomie.

Były momenty, kiedy zdawało się, że Towarzystwo chyli się ku upadkowi. Towarzystwo ożywiała jedna myśl, która zaszczepiła się u niektórych członków, by pięknej karty historji nie plamić, doprowadzić chór do 50-lecia. I też praca ta, trud i znój założycieli i tych co pracę tą prowadzili przez pół wieku znalazły w szerszym ogóle zrozumienie i należytą ocenę.

Decyzją ostatniego walnego zebrania mianowani zostali członkami honorowymi „Moniuszki“ pp. dyr. Leszkowski i dyr. Mrówczyński.

W dalszym ciągu obrad nastąpiło składanie życzeń. Przemówienia okolicznościowe wygłosili p. starosta R. Wilczek, prezydent m. Jankowski, St. Knast, oraz delegaci bratnich organizacyj.

Zebranie uroczystościowe zakończono po odczytaniu nadesłanych telegramów, wspólnem odśpiewaniem „Roty“.

Popołudniu odbyły się popisy chórowe, w których udział wzięły chóry z Szymborza, Mątew, Szarotka z Inowrocławia, Chopin z Inowrocławia, Echo z Grudziądza i Moniuszko z Inowrocławia.

Wystąpiła również orkiestra wojskowa 59 p. p. Wielkie uznanie publiczności zdobył sobie swym występem chór Echo z Grudziądza.

W przerwie odczytany został nadesłany od ks. biskupa Laubitza telegram gratulacyjny.

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Zdobywajmy POS dowód fizycznej sprawności

Jak corocznie, tak i w tym roku, Miejski Komitet PW i WF. przystępuje do zorganizowania prób dla zdobycia Państwowej Odznaki Sportowej, którą każdy Obywatel Państwa mieć powinien. I to nietylko sportowiec, ale bez względu każdy lub każda, kto tylko rozumie zasadę, że przez odpowiednie przygotowanie w czasie pokoju, zapobiegnie się zamachom na całość naszych granic — winien starać się o zdobycie tej odznaki świadczącej, że każdej chwili jest gotów do trudów wojennych. Poza tem Państwowa Odznaka Sportowa jest również dowodem fizycznej sprawności i zachętą do dalszych wyczynów sportowych.

Z tych więc powodów, w tym roku, nie powinno nikogo z miasta Inowrocławia zabraknąć, któryby nie stanął do prób dla zdobycia POS., tembardziej, że „konkurencje“ nie są skrojone na miarę wyczynów sportowych, a są to minima obliczone na przeciętną miarę wysiłków osiągniętych w danej grupie wieku.

Formalności przy przystąpieniu do prób o zdobycie POS są inne dla stowarzyszeń i organizacyj, a inne dla niestowarzyszonych, czyli t. zw. „dzikich“.

Organizacje składające w Miejskiej Komendzie PW i WF. — Plac Klasztorny 1 — listę swych członków stających do zdobycia POS., Komenda zawiadomi o terminie i miejscu, gdzie kandydaci mają stawić się do badania lekarskiego. Podkreślić należy, że bez badania lekarskiego bezwarunkowo nikt nie zostanie dopuszczony do prób o zdobycie POS. Po badaniu lekarskiem w najbliższą sobotę i niedzielę na Miejskim Stadjonie Sportowym przystępują kandydaci do prób.

Te same warunki dotyczą i niestowarzyszonych (dzikich) z tą tylko różnicą, że zamiast u swego prezesa, zgłasza się kandydat do Miejskiej Komendy PW., gdzie otrzymuje kartę do lekarza.

Badanie lekarskie pod kierunkiem dra Sroczyńskiego odbywa się stale w Solankach w każdy piątek od godz. 16—17.

Czas prób na Stadjonie Miejskim wyznaczono w każdą sobotę od 15—19 i niedzielę od 7—9 rano.

Próby o zdobycie POS odbywają się już od 1 maja 1936 r.

A więc — chcesz mieć głos — zdobądź POS.

(—) Kulikowski, kapitan
Komendant PW i WF. miasta Inowrocławia.

Akcja charytatywna w Inowrocławiu postępuje naprzód

Znane z ruchliwej działalności na terenie Inowrocławia Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Mikołaja odbyło ostatnio swe walne zebranie w Ochronce.

W obradach wzięli udział pp. starosta Wilczek, wiceprezydent Juengst, ks. kanonik Kubski, ks. kan. Jaśkowski i inni.

Zebranie zagaiła p. prezydentka Paulowa, prosząc na przewodniczącego ks. kan. Jaśkowskiego a na sekretarkę p. Grabowską.

Członkinie Zarządu składały kolejno sprawozdania z rocznej działalności na polu charytatywnem. Stowarzyszenie liczy obecnie 38 członkiń czynnych i 139 wspierających. Zebrań odbyło się w roku ubiegłym: 1 walne, 13 plenarnych i 7 zarządu. Wizyt złożono ubogim 4.837. Panie opiekowały się 137 rodzinami, 133 osobami samotnemi i 46 chorymi. Obiadów wydały Panie Wincentki 3274, podwieczorków 1346, mleka 15.654 ltr., słoniny 474 kg. oraz innych produktów żywnościowych 1978 kg.

Pozatem bezrobotni otrzymywali za pośrednictwem Pań zapomogi w naturaljach.

M. in. ubrano 114 dzieci przystępujących do pierwszej Komunji św. Stan kasowy przedstawia się w dochodach 9.051,35 zł, w rozchodach 8.973,95 zł.

W ożywionej dyskusji przemawiali p. p. wiceprezydent miasta Juengst, dyr. Tokarska, ks. kan. Kubski i ks. kan. Jaśkowski.

Skład zarządu jest następujący: ks. kan. Jaśkowski — dyrektor, p. Helena Paulowa — prezydentka, p. Zofja Benedykcińska — zastępczyni, p. Stanisława Kruszynowa — sekretarka, p. Kornaszewska — zast. sekr., oraz p. Biskupowa.

Z ostatnich zebrań Stow. Pań Miłosierdzia, dowiedzieliśmy się o wspaniałych wynikach i rozwoju akcji charytatywnej w Inowrocławiu.

Ratujmy młodzież!

Problem, którym zajmie się I Kongres Miłosierdzia diecezji chełmińskiej

Tragedja bezrobocia może nigdzie nie występuje tak jaskrawo, jak wśród młodzieży, opuszczonej, marnującej bezpożytecznie czas, którego nie może zapełnić praca.

Sprawa to niezmiernie poważna — musimy koniecznie zająć się leczeniem tej choroby społecznej!

Na terenie Pomorza zawiązało się obecnie **Stowarzyszenie Świetlic Charytatywnych,** którego zadaniem jest skupić w większych ośrodkach bezrobocia młodzież — zająć ją pracą pożyteczną, rozwinąć przed nią szersze horyzonty myślowe, roztoczyć opiekę we wszelkich kierunkach.

Pracę tę zapoczątkował w Toruniu w r. 1934 redemptorysta **Ojciec Solarz,** obecny prezes Stowarzyszenia, w jednej z najbardziej opuszczonych dzielnic, na t. zw. „Kozackich Górach".

Podjęta akcja przyniosła w krótkim czasie piękne wyniki, rozszerzyła się na inne dzielnice miasta, dała możność korzystania około 220 dzieciom dziennie z odpowiednio urządzonych świetlic. Oprócz tego codziennie przeciętnie 80 osób starszych znajduje tam pomoc moralną i materjalną, korzysta z radja, gier, gazet, pogadanek, prowadzi t. zw. prace wymienne.

Związek Towarzystw Charytatywnych Diecezji Chełmińskiej zwołując do Pelplina na dzień 3 czerwca br. **I Kongres Miłosierdzia,** poświęcił zagadnieniu opieki nad młodzieżą i pracy świetlicowej, osobną sekcję, która obradować będzie w godz. 14.30—17 pod przewodnictwem Ojca St. Solarza.

Zapraszamy zatem wszystkich, którzy interesują się wspomnianą kwestją, by zechcieli korzystać z okazji poznania konkretnych możliwości pracy w tej dziedzinie ludzkiej niedoli.

Audycje muzyczne

w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego

Śmierć Marszałka Piłsudskiego wstrząsnęła do głębi całem jestestwem każdego obywatela Polski. Poeci i pisarze, malarze i rzeźbiarze przelali uczucia swoje w formę właściwą ich sposobowi wypowiadania się.

Muzycy wyrazili je w swej, najbardziej z wszystkich, abstrakcyjnej sztuce — w muzyce. Między innemi powstały również dwa dzieła symfoniczne awangardowych polskich kompozytorów: **Bolesława Woytowicza: „Pomeat żałobny" i „Jana Maklakiewicza: „Ostatnie werble".** Obie te kompozcje nadaje Polskie Radjo w bolesną rocznicę zgonu, w dniu 12 maja. Będzie to zarazem pierwsze wykonanie obu kompozycyj.

Kompozycja J. Maklakiewicza „Ostatnie werble" jest poematem symfonicznym i niejako historycznym. Pogrzeb Marszałka, któremu towarzyszy głuchy warkot werbli, każe sięgać kompozytorowi w dawne dzieje Polski. Z przejmującego miarowego rytmu werbli wyrasta wspomnienie. W zamierzchłą przeszłość sięgająca pieśń „Bogurodzica" wywołuje w wyobraźni słuchacza obraz dawnego rycerstwa polskiego, rycerstwa, które w nowej postaci odradza się w walkach niepodległościowych. Tak więc najpierw rok 1905 znajduje swój wyraz muzyczny w pieśniach robotniczych, potem budzi się coraz śmielej myśl bojowa w pogodzie rozbrzmiewającym Hejnale Krakowskim, w Pierwszej Kadrowej i sygnałach — w pierwszem nieśmiałem zrazu haśle Wojska Polskiego. A potem znowu następuje romantyzm wojny legjonowej w pieśni „O mój rozmarynie", życie obozowe z jego czarem i młodem junactwem, aż z pieśni Pierwszej Brygady i z pierwszych nędz żołnierza, borem lasem wędrującego, wyrasta promienna i triumfująca pieśń „Jedzie, jedzie na Kasztance", by potem przejść w potężny Hymn Narodowy i „Pierwszą Brygadę". Tu osiąga kompozycja swój punkt kulminacyjny. Po motywach walk, zwycięsko zakończonych, następuje załamanie. Śmierć, pogrzeb, werble, przy wtórze kataklizmów przyródy, jakby losy ludzkie rozumiejących potem Wawel, który raz jeszcze każe myślą sięgnąć do przeszłości, wreszcie szum lasu nadniemeńskiego i kołysanka, jakby matki bolejącej nad tem sercem, które tak bardzo ziemię nadniemeńską ukochało, kończą utwór.

„Poemat żałobny" — Woytowicza jest cyklem trzech organicznie z sobą związanych obrazów, których treścią jest nie tyle sama postać Marszałka, ale raczej jej abstrakcyjny symbol, idea w znaczeniu platońskiem. Myśl i Czyn Wodza. Pierwsza część zatytułowana „Podwójna Fuga i Chorał" przynosi dwa zasadnicze tematy: jeden z nich pełen niepokoju i ruchliwości jest jakby wyrazem wszystko przewidującego, wszechstronnego, zawsze planowo i celowo pracującego umysłu Marszałka, który wszystko do głębi zawsze poznać i przejrzeć potrafił. Temat drugi, Chorał, jest jakby ową drugą stroną umysłu, stałą, niewzruszalną, filozoficzną, najbardziej istotną, bo najgłębiej sięgającą w duszę. Oba te tematy składają się na część Pierwszą Poematu, na „Myśl", jakby część tę nazwać można. Część druga — to Czyn. Początkowa pobudka, do czynu wzywająca, pełne energji motywy, jakby odgłosy bitew, splatają się z motywem części poprzedniej, bo są przecież wypływem jej, tak, jak Czyn jest wypływem Myśli. Energiczną akcję, zawsze jednak wypływającą z zasadniczego planu, kończy jako punkt kulminacyjny gwałtowny [illegible] — stanowczy Czyn. Część trzecia, oparta na stałym wtórze werbla, to śmierć. Ale nie śmierć wszystko kończąca, wszystko niwelująca, lecz realizacja tej najgłębszej filozoficznej Myśli, symbol zarówno Myśli jak i Czynu.

Gwałtowna burza nad Łodzią

W sobotę w godzinach południowych przeciągnęła nad Łodzią i okolicą gwałtowna burza.

Pioruny uderzyły w kilku punktach miasta, przyczem wybuchł pożar od pioruna w magazynach firmy S. O. Warrant.

Pożar rozszerzył się z gwałtowną szybkością. Na ratunek przybyły wszystkie oddziały straży pożarnej. W czasie akcji ratunkowej **kilku strażaków uległo zaczadzeniu.** Według prowizorycznych obliczeń straty sięgają kilkuset tysięcy złotych.

Programy radjowe

Poniedziałek, 11 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Program poranny. 8,10 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. 16,00 Tr. z przybycia do Gdyni sm. „Batory" (z Gdyni). 17,00—17,15 „W kancelarji adwokackiej" — skecz Szymona Pigwy (z Poznania). 17,15 „Minuta poezji". 17,20 Duety w wykonaniu Izy Roll i Berty Bragińskiej. 17,50 „W mule tkwi muszla" — pogadanka, wygłosi dr. Axel Stjerna (z Wilna). 18,00 Recital fortepianowy Jana Strauss'a. 1) Robert Schumann: a) Aufschwung op. 12 Nr. 2, b) Warum op. 12 Nr. 3, c) Grillen op. 12 Nr. 4; 2) Willibald Gluck: Johannes Brahms: Gawot; 3) Fryderyk Chopin: a) Ballada As-dur op. 47, b) Nokturn G-dur op. 37; 4) Franciszek Liszt: Rigoletto — parafraza. 19,35 Wiadom. sport. 19,40 Dziennik wieczorny. 19,50—19,55 Reportaż z wystawy: „Marszałek Piłsudski, a Wilno" (z Wilna). 19,55—20,00 Przemówienie dyrektora programowego Polskiego Radja p. Piotra Góreckiego. 20,00—20,45 Apel wojskowy. Transm. z placu Łukiskiego w Wilnie (z Wilna). 20,45—21,15 Reportaż z kościoła św. Teresy w Wilnie bicie dzwonów (z Wilna). 21,00—22,30 „Śmierć bohatera". Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz chór „Harfa" pod dyr. prof. Wacława Lachmana. 1) Mieczysław Karłowicz: Epilog w „Oświęcimów"; 2) Zygmunt Noskowski: Śmierć bohatera; 3) Ludomir Różycki: Bolesław Śmiały; 4) a) Stanisław Moniuszko: Widzim Ducha, b) Marjan Rudnicki: Coś się śni, c) Feliks Nowowiejski: Do Ojczyzny; 5) Stanisław Moniuszko: Elegja; 6) Mieczysław Karłowicz: Odwieczne pieśni. 22,30—22,50 „Przemówienie Józefa Piłsudskiego nad trumną Juljusza Słowackiego". Fragment z „Króla Ducha" Juljusza Słowackiego. 22,50—23,10 „Ahheri", poemat symfoniczny Ludomira Różyckiego. 23,10—23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radjowego. 23,20—23,25 Reportaż w języku francuskim. 23,25—23,28 Werble.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6,50—7,20 i 7,40—8,00 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7,30—7,40 Program na dzisiaj i „Parę informacyj". 12,15—13,10 Orkiestry i soliści (płyty). 13,15—14,15 Muzyka popularna (płyty). 15,30 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 16,30—17,00 Z oper (płyty). 18,30 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18,40 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45 Villa Lobos: a) Murzynek, b) Pęknięta lalka, c) Poliszynel. 18,50 Pogadanka społeczna. 19,05 Wiad. gospodarcze z Pomorza. 19,10 Program na jutro. 19,20 Koncert reklamowy. 19,45—20,00 Płyty.

ZAGRANICA.

17,40 Praga. Recital wiolończ. 18,30 Moskwa (Kom.). „Piękna Helena" — operetka Offenbacha. 19,00 Monachjum. „W rocznicę śmierci Regera" — koncert ork. i solistów. 20,00 Kopenhaga. „Uprowadzenie z Seraju" — opera Mozarta (akt I i II). 20,15 Budapeszt. „Requiem" — Verdiego. 20,15 Strasburg. Koncert chóru polskiego „Hasło". 24,00 Sztutgart. Koncert nocny. Utwory Regera.

Sygnatura: Km. 236/36 2553

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru IV, Leonard Rzymyszkiewicz mający kancelarję w Toruniu, ul. Łazienna Nr. 13 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 maja 1936 r. od godz. 9 przystąpi do opisu nieruchomości Toruń, Nowe Miasto karta 159/160 położonej w Toruniu, ul. Wysoka 4/8, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 5596,00 zł przypadającej wierzycielce Gminie miasta Torunia od dłużników Klary, Gertrudy i Elżbiety Nass, Gertrudy i Brunona Tłustka. i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 29 kwietnia 1936 r.

Leonard Rzymyszkiewicz
komornik.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do publicznej wiadomości, że kupiec Marcin, Oswald Henke, zamieszkały w Gdańsku — wyznania ewangelickiego — urodzony dnia 20. 7. 1895 r. — przynależności państwowej polskiej — syn Edwarda Henke i żony jego Marji z domu Frenzel, zamieszkałych w Zduńskiej Woli, powiat Sieradz

i Karolina Käthe Ziemer, zamieszkała w Wierzycach, powiat Gniezno — wyznania ewangelickiego — urodzona dnia 10. 10. 1910 r. — przynależności państwowej polskiej, córka Karola Ziemera i żony jego Matyldy Berty z domu Sitz, zamieszkałych w Wierzycach, powiat Gniezno, zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Łubowo, dnia 6 maja 1936 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
2564 w z. (—) **Kuzner.**

Numer akt: Km. 504/36 25[illegible]

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, Jan Chudziński, mający kancelarję w Nowem, ul. Kościuszki Nr. 4, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1936 r. o godz. 10,30 w Płochocinie, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Józefa Czajkowskiego, składających się z 120 ctr. żyta, oszacowanych na łączną sumę 870,00 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 5 maja 1936 r.

(—) Jan Chudziński komornik.

Numer akt: Km. V. 502/35 i nast.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru Stefan Jaroszyński mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śląska Nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 maja 1936 r. o godz. 11 w Minikowie, pow. Bydgoszcz odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Albina i Anastazji Stylo, składających się z rozmaitych mebli domowych oszacowanych na łączną sumę zł 1.381.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9 maja 1936 r.

Komornik (—) Jaroszyński. 2554



Tragedja w oborze.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcsa,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr, 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.